

REPUBLIKA

ROK XVI

ŁÓDŹ, SOBOTA, 27-go SIERPNIĄ 1938 ROKU

CENA NUMERU 15 GROSZY

№ 234

KRWAWA MASAKRA W JAFFIE

Po wybuchu bomby, od której zginęło 16 osób, w mieście rozpoczęły się krwawe rozruchy. — Arabowie demolowali sklepy żydowskie i podpalali domy. — Spłonęły również dwa banki

Jaffa w morzu płomieni. — Walka tłumy z policją

Londyn, 26 sierpnia. DZIŚ NA PRZEPĘLNIONYM RYNKU WARZYWNYM W JAFFIE WYBUCHŁA POD JEDNYM ZE STRAGANÓW BOMBA. SKUTKI WYBUCHU BYŁY STRASZNE. 16 ARABÓW ZOSTAŁO ZABITYCH, PRZESZŁO 30 RANNYCH.

BYŁ TO NAJGROŹNIEJSZY W SKUTKACH AKT TERORU ARABSKIEGO OD CZASU ZAMACHU BOMBOWEGO W HAIFIE W PIERWSZYCH DNIACH LIPCA RB., KIEDY TO ZGINĘŁY 43 OSOBY. WEDŁUG WSZELKIEGO PRAWDOPODOBIEŃSTWA — ZAMACH DZISIEJSZY BYŁ AKTEM PROWOKACJI ZE STRONY TERRORYSTÓW ARABSKICH.

Bezpośrednio po eksplozji w mieście rozpoczęły się ekscesy.

Tłumy Arabów ruszyły ulicami Jaffy pałac, rabując i strzelając. Spalono oddziały banków Barclay'a i Anglo-Palestyńskiego. Zaatakowano posterunek policji. Policja oddała kilka salw do tłumu. Jeden Arab został zabity

i jeden policjant ciężko ranny. Wiele sklepów i domów żydowskich spłonęło. Zdemolowano i spalono również wielki angielski sklep spożywczy.

Straż ogniowa z Jaffy i Tel-Awiv ugasiła pożary pod ochroną policji i oddziałów wojska. Wojsko również ochraniało sklepy. Wszystkie sklepy i banki w Jaffie zostały zamknięte. W mieście zarządzono stan wyjątkowy.

Miasto Dżenin wysadzone w powietrze

Wojsko burzy wszystkie budynki

Jerozolima, 26 sierpnia. DZIŚ kontynuowane jest burzenie domów w Dżenin. Półurzędowo komunikują, że prawie całe miasteczko, zamieszkałe przez blisko 3.000 Arabów ulegnie zburzeniu z wyjątkiem budynków o charakterze publicznym i społecznym. Już w dniu wczorajszym zburzono kilka ulic. Huk spowodowany wysadzeniem w powietrze domów jest tak wielki, że słychać go aż w Ajuleh, odległym o 8 km. od Dżenin.

Według pogłosek z kół arabskich, rozpoznany jako zabójca komisarza Mojfata Arab, został zabity nie przez policję podczas próby ucieczki z obozu wojskowego, lecz przez członków arabskiej bandy terrorystycznej. Miał on być zgładzony, gdyż terroryści obawiali się, że może zdradzić policji plany dalszych zamachów na wyższych urzędników administracji palestyńskiej.

ARABOWIE ZAATAKOWALI RÓWNIEŻ NA DRODZE Z JAFFY DO JERUZOLIMY ŻYDÓW I ŻYDOWSKIE SAMOCHODY. DWÓCH ŻYDÓW ZOSTAŁO ZAŚTRZELONYCH, A 7 RANNYCH. W CZYM JEDNA ŻYDÓWKI, która dopiero wczoraj przybyła z Austrii.

Jednym z samochodów jechał CZŁONEK EGZEKUTYWY AJENCJI ŻYDOWSKIEJ, B. POSEŁ NA SEJM POLSKI IZAAK GRUENBAUM. SA-

MOCHÓD TEN BYŁ RÓWNIEŻ OSTRZELANY,

nikt jednak z jadących nie ucierpiał. P. Grünbaum zabrał swym samochodem ciężko ranną Żydówkę, przybyła z Austrii — Weissowa — i odwioził ją do szpitala w Jerozolimie.

Cała droga Jaffa — Jerozolima została zamknięta.

Silne oddziały wojskowe strzegą obecnie Tel Awiwu przed ewentualnym napadem.

W pobliżu stacji kolejowej Lydd (Lydd) terroryści arabscy wykołeli pociąg, złożony z lokomotywy, trzech wagonów osobowych i trzech towarowych. Na szczęście, ofiar w ludziach nie było.

W pobliżu Nablus znaleziono dziś zwłoki policjanta arabskiego, porwanego w dniu 22 bm. przez terrorystów arabskich. Jak się zdaje, policjant został zabity na mocy „wyroku“ arabskiego sądu kapturkowego.

Wczoraj trybunał wojskowy w Haifie skazał na dożywotnie więzienie 14-letniego Araba. Został on pochwycony z bronią w rękę w czasie walki.

Groźna sytuacja w Czechosłowacji

wywołuje niepokój w Londynie i Paryżu. — Porozumienie między Henleinem a Pragą niemożliwe. — Akcja Chamberlaina i prez. Roosevelta

Los Sudetów rozstrzygnąć się ma na kongresie w Norymberdze?

Praga, 26 sierpnia. Sprawa sudecka wchodzi w rozstrzygające stadium, zawierające według powszechnej opinii panującej zarówno w Pradze, jak w Paryżu i Londynie poważny moment niebezpieczeństwa dla pokoju.

Nagły wyjazd Gwatkina do Londynu, który jak się obecnie okazuje, nastąpił bezpośrednio po trzygodzicznej rozmowie jego z Henleinem, stoi w związku z wyłonionymi w ostatniej chwili poważnymi trudnościami w rozwiązaniu problemu sudeckiego.

Na nastroje kół londyńskich wpłynęły ponadto wiadomości obserwatorów angielskich, którzy zgodnie stwierdzają, że

KRYTYCZNYM MOMENTEM DLA SPRAWY CZESKO-SUDECKIEJ MOŻE BYĆ KONGRES PARTYJNY W NORYMBERDZE.

Według doniesień z Berlina, w kongresie tym ma wziąć również udział tak zwany Legion Sudecki, sformowany z Niemców czesko-słowackich, którzy wyemigrowali do Rzeszy.

Wszystkie te wersje, łącznie z ogólnie napiętą atmosferą, wywołują w Pradze

UCZUCIE BLISKIEGO NIEBEZPIECZEŃSTWA, któremu kół rządowe starają się zapobiec przez przyspieszenie rozwiązania kwestii narodowościowej.

Londyn, 26 sierpnia. (PAT) Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian“ pisze na temat stanowiska brytyjskiego wobec sytuacji w Czechosłowacji, co następuje:

„Dziś można rozważyć spór między rządem praskim a Niemcami sudeckimi w świetle informacji, przywiezionych do Londynu przez Ashtona-Gwatkina. W LONDYNIE NIE MAJĄ NADZIEI

NA POROZUMIENIE OPARTE NA PODSTAWACH PROPONOWANYCH OBECNIE PRZEZ STRONY. PROPOZYCJE TE NIE DADZĄ SIĘ ZE SOBĄ POGODZIĆ.

W Londynie uważają jednak, że sprawa nie jest zupełnie beznadziejna i że rozwiązanie, aczkolwiek trudne, nie jest niemożliwe. RZĄD PRASKI NIE CHCE UDZIELIĆ AUTONOMII NA ZASADACH TERYTORIALNYCH, możliwe jednak jest, że będzie musiał ustąpić, ale obwarowałby autonomię zastrzeżeniami, dotyczącymi obrony, policji i finansów, zaś tego rodzaju zastrzeżenia

natrafilyby niewątpliwie na sprzeciw Niemców sudeckich.

Paryż, 26 sierpnia. W tutejszych kółach politycznych panuje silne zaniepokojenie z powodu sytuacji w Czechosłowacji. Przeważa tu opinia, że HENLEINOWCY UNIKAJĄ KOMPROMISU I NIE CHCĄ POROZUMIENIA WYSUWAJĄ ŻĄDANIA WRĘC ABSURDAŁNE, NIEMOŻLIWE DO UWZGLĘDNIENIA I Z GÓRY OBLICZONE NA TO, ŻE BĘDĄ ODRZUCONE.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Niemcy sudeccy zapowiadają użycie siły

Charakterystyczna odezwa naczelnego kierownictwa partii

Berlin, 26 sierpnia. (PAT) Naczelny komitet Niemców sudeckich w Pradze wydał komunikat, w którym oznajmia, iż wobec „systematycznej działalności przeciwników marksistowskich“, zmierzającej do wywołania u cudzoziemskich obserwatorów fałszywego mniemania, jakoby w Sudetach ruch niemiecko-sudecki posiadał przeciwników, zdolnych do wystąpienia w

charakterze czynnika politycznego przez zastosowanie siły — naczelny komitet Niemców sudeckich pozostawia członkom stronnictwa swobodę decyzji w sprawie stosowania kontrakcji, cofając dotychczasowe instrukcje, nakazujące nawet wyrzeczenia się usprawiedliwionej przez prawo obrony.

Zalecając jednakże ściśle przestrzeganie warunków i granic słusznej obro-

ny, naczelny komitet zwraca się do prawników, aby w tym sensie opracowali instrukcje.

Komunikat jest podpisany przez d-ra Koellera i Karola Franka.

Odezwa kierownictwa partii wywołała w Pradze zaniepokojenie. Sprawa ta była poruszona podczas dzisiejszej rozmowy premiera Hodży z posłami niemiecko-sudeckimi Kundtem i Röschem.

Regent Horthy w Norymberdze

gościem partii narodowo-socjalistycznej

Berlin, 26 sierpnia. (PAT) W ostatnim dniu pobytu swego w stolicy III-ej Rzeszy regent Węgier i pani Horthy udali się o godz. 9.30 w towarzystwie szefa kancelarii kancelarza samochodem do Poczdamu.

Po zwiedzeniu kościoła poczdamskiego spotkała regenta miła niespodzianka, przywitała się z nim jego wychowawczyni z lat dziecińczych, 80-letnia starszka, pani Gems.

W godzinach południowych regent

Węgier i pani Horthy podejmowani byli śniadaniem w historycznym zamku Charlottenburg przez ministra spr. zagran. von Ribbentropa. Wzdłuż całej trasy, którą przejeżdżał Regent do Charlottenburgu, ustawione było wojsko, prezentujące broń.

Przy wjeździe do zamku powitali regenta kanclerz Hitler i państwo von Ribbentrop. Z zamku Charlottenburg regent udał się bezpośrednio na dworzec Lehrterbahnhof, gdzie w towarzystwie kanclerza przeszedł przy dźwiękach

hymnów narodowych przed batalionem honorowym. Na peronie zgromadzili się przedstawiciele rządu, naczelnego dowództwa sił zbrojnych oraz przewoźcy partyjni.

Po pożegnaniu się z kanclerzem i ministrem spraw zagranicznych von Ribbentropem, regent i pani Horthy odjechali o godz. 15.18 pociągiem specjalnym do Eberswalde, a wieczorem swym specjalnym pociągiem odjadą do Norymbergi, gdzie będą gośćmi partii narodowo-socjalistycznej.

Groźna sytuacja w Czechosłowacji

(Dokończenie)

Liczą przy tym na armię niemiecką, gotową - według ich mniemania - do wykorzystania pierwszego lepszego powodu, pierwszemu lepszej okazji.

Nie chcąc powtórzyć błędów z 1914 r. Anglia zawczasu podejmuje akcję, mającą odwrócić ewentualność przyszej wojny. Akcja ta ma się wyrazić w formie stanowczej i uroczystej deklaracji, że

„Wielka Brytania walczyć będzie u boku Francji, jeżeli ta ostatnia znajdzie się w konflikcie z powodu wypełnienia swoich zobowiązań wobec Czechosłowacji”.

W takich słowach sformułował Intencje Chamberlaina „Daily Mail” i takie same wiadomości podały wszystkie niemal pisma angielskie, aprobując bez zastrzeżeń akcję premiera, jako jeden z głównych atutów, mogących odwrócić niebezpieczeństwo.

W kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, iż CHAMBERLAIN DZIAŁA POD WPLYWEM NACISKU ZE STRONY PREZYDENTA ROOSEVELTA,

którego o stanie rzeczy w Europie informował stale jego minister skarbu Morgenthau. Faktem jest, że prasa niemiecka gwałtownie atakuje tego ostatniego za to, że w czasie swego pobytu w Europie „stronnie” informował prezydenta St. Zjednoczonych - co nadaje wiadomości powyższej wszelkie cechy autentyczności.

Prem. Składkowski na inspekcji w pow. kaliskim

Warszawa, 26 sierpnia.

(PAT) Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski przeprowadził w dniu 25 sierpnia r. b. inspekcję na terenie powiatu kaliskiego.

Zgon Teodora Axentowicza

Kraków, 26 sierpnia.

(PAT) Ubiegłej nocy zmarł w Krakowie jeden z najwybitniejszych malarzy polskich ś. p. Teodor Axentowicz, od 1887 r. profesor i b. rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Bitwa nad Ebro trwa

Burgos, 26 sierpnia.

(PAT) Radiostacja gen. Franco komunikuje, że bitwa nad Ebro trwa. Wojska gen. Franco zajęły szereg ważnych stanowisk. Ilość jeńców wziętych do niewoli od początku bitwy przekroczyła dziś 14.000.

Na froncie Estramadura wszystkie przeciwdzierzenia wojsk rządowych zostały odparte.

Protest Stanów Zjednoczonych w Tokio

przeciw bombardowaniu samolotów pasażerskich

Waszyngton, 26 sierpnia.

(PAT) Z polecenia sekretarza stanu Hulla ambasador Stanów Zjednoczonych w Tokio złożył dzisiaj rządowi japońskiemu następującą notę protestacyjną:

„Rząd mój pragnie wyrazić jak najenergiczniejszy sprzeciw przeciwko narażaniu na niebezpieczeństwo życia obywateli amerykańskich zarówno jak i innych bezbronnych pasażerów cywilnych, znajdujących się w samolotach, kursujących na liniach, uznanych i ustalonych, pozostających w służbie handlowej. Atak ten wywołał oburzenie opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych”.

Nota ta została złożona w związku z atakiem samolotów japońskich na komunikacyjny i pocztowy samolot chiński, należący do chińskiej linii powietrznej, utrzymującej komunikację pomiędzy Hongkongiem i Hankau.

Tokio, 28 sierpnia.

(PAT) Wojska japońskie zajęły miasto Kwantung w prowincji Anhwei.

Komunikat oficjalny donosi o zajęciu przez Japończyków m. Dzul-Czang oraz wzgórze Juczungzen na zachodnim brzegu jeziora Poyang. Chińczycy zajmują obecnie stanowiska na południowy zachód od m. Dzulczang.

CASINO **DZIS** **POWTÓRZENIE**
 Rozbawiona **PREMIERY!**
 Roztańczona
Danielle Darrieux
 W pikantnej komedii paryskiej p. t.
Moja Panna Mama
 DZIS o g. 12 i 2 **85 gr.**
 2 PORANKI
 Ceny od

Tokio, 28 sierpnia. (PAT) Agencja „Domel” podaje oświadczenie przedstawiciela ministerstwa wojny, który kategorycznie zaprzeczył, jakoby Japończycy podczas walk

P. Prezydent Rzplitej uda się do Budapesztu

W październiku przybędzie do Warszawy min. hr. Ciano

Warszawa, 26 sierpnia.

Dowiadujemy się, że w ciągu jesieni r. b. pomiędzy najwyższymi czynnikami politycznymi Rzeczypospolitej a dwoma państwami obcymi dojdzie do wymiany doniosłych wizyt politycznych. W końcu września r. b. udaje się do Budapesztu, celem rewizytowania regenta Węgier admirała Horthy'ego, który

przebywał w Polsce wiosną r. b., Pan Prezydent Rzeczypospolitej, któremu w podróży m. in. towarzyszyć będzie min. Beck.

W pierwszej połowie października r. b. przybędzie do Warszawy z wizytą włoski minister spraw zagranicznych Irabia Ciano, oddając ministrowi Beckowi wizytę, którą złożył w Rzymie w maju r. b.

Nowy statek polski s.s. „Lida”

spuszczony został wczoraj na wodę

Newcastle on Tyne, 26.8.

(PAT) Nazajutrz po wodowaniu „M. S. Sobieski” odbyła się w godzinach popołudniowych na stoczni „Swan Hunter and Wigham Richardson” w Newcastle on Tyne uroczystość spuszczenia na wodę parowca towarowego „Lida”.

Nowy statek stanowi własność polsko-brytyjskiego towarzystwa okrętowego, eksploatującego dotychczas regularne linie do Anglii i Francji. Bedzie to statek frachtowy, specjalnie przystoso-

wany do przewozu drzewa i innych towarów masowych.

Chrzestną matką nowego statku była p. Merdingerowa, małżonka radcy handlowego przy ambasadzie R. P. w Londynie.

Nowy statek ss. „Lida” ma pojemność brutto blisko 1400 ton i będzie rozwijał szybkość do 11 węzłów. Rozpocznie on pracę już na jesieni r. b., prawdopodobnie w październiku.

Aresztowania handlarzy broni w Paryżu

Paryż, 26 sierpnia.

(PAT) Władze bezpieczeństwa aresztowały w Paryżu czterech handlarzy bronią. Wykryto wiele karabinów, pistoletów, rewolwerów wraz z dużą ilością ładunków pochodzenia cudzoziem-

skiego. Wśród aresztowanych znajduje się dwóch obokrajowców: Zalman Pugacz i Sylwin Pugacz, ojciec i syn, u których znaleziono 2 rewolwery i 11 karabinów. Aresztowani odmówili wyjaśnień.

Zdarzenia i ludzie

Tajemnica trzech kobiet

Ciekawe odkrycie policji amerykańskiej

New-Haven, w sierpniu.

W końcu ubiegłego miesiąca, sedzia pokoju Robert Warbrock w New-Haven, stanu Connecticut, znalazł podczas polowania na samotnym miejscu odległej doliny grób z następującym, niezwykłym napisem:

„Miejsce spoczynku Roberta Johna Yellit, który zamordował trzy kobiety o nazwiskach: Bealkins, Tucci i Groens”.

Polowanie zostało, oczywiście, natychmiast przerwane i już następnego dnia najzdolniejsi detektywi zajęli się tajemniczym grobem. Przede wszystkim zostało ustalone, iż tablica z niezwykłym napisem stała już conajmniej od dwóch lat nad grobem w dolinie i że przed dwoma laty żył w New-Haven handlarz nazwiskiem Robert John Yellit, który nie cieszył się zbyt wielką sympatią w mieście. Podejrzewano go bowiem o to, iż zajmując on się pokryciem lichwa. Przypomniło sobie również, iż Yellit zniknął w swoim czasie bez śladu, gdyż kilku jego dłużników groziło mu śmiercią.

Wielką sensację wzbudziło wreszcie ustalenie, iż przed dziesięciu laty istotnie jakiś awanturnik swymi niecznymi czynami trzymał w napięciu mieszkańców stanu Connecticut. Jemu też przypisywano wówczas mordy, popełnione na trzech robotnicach: Groens, Bealkins i Tucci, lecz niezbitych dowodów przeciwko niemu nie było.. Urzędnikom kryminalnym przeprowadzającym śledztwo po odkryciu Mr. Warbrocka, wydawało się rzeczą bardzo prawdopodobną, iż ów Robert John Yellit, który po większej części pożyczzał pieniądze kobietom, był mordercą trzech wspomnianych kobiet. Przede wszystkim jednak należało rozwiązać inne zagadki. Rozkopano grób w odległej dolinie i na głębokości jednego metra znaleziono szkielet człowieka. A więc Robert John Yellit istotnie był tutaj pochowany. Po dokładnym zbadaniu szkieletu ustalono, iż grób istniał od dwóch lat. Wszystko wskazywało zatem na to, iż Yellit zamordowany został przez kogoś, kto znał

jego przestępstwa i zemścił się na nim.

Zadaniem urzędników kryminalnych było więc odszukanie i przesłuchanie znajomych i przyjaciół zmarłego Roberta Johna Yellit, by wyszukać wśród nich owego człowieka, który wykopał grób dla zamordowanego i znał jego tajemnicę. Podczas dalszego śledztwa aresztowano czterech urzędników leśnych, z którymi Yellit żył w wielkiej przyjaźni. Zaprzeczali oni jednak, jakoby mieli wykopać grób dla Johna Yellit. Ich zdaniem musiał on paść ofiarą jakiegoś przestępstwa, gdyż był on do ostatniej chwili pełen radości życiowej i często mówił o tym, iż zamierza wyemigrować do Kalifornii, aby tam spróbować szczęścia. Zeznania te okazały się wiarygodne i detektywi musieli zatem podejść do całej sprawy z innej strony. Wreszcie doszli oni do wniosku, iż znaleziony w grobie szkielet nie był może wcale szkieletem Johna Yellit, albo też, iż John Yellit został zamordowany przez tego samego awanturnika, który zabił owe trzy robotnice i sam sporządził napis nad grobem swej ofiary.

Gdy śledztwo trwało już cały tydzień niespodzianie nadeszła wiadomość od zmarłego. Otóż Robert John Yellit

prysłał z małej miejscowości obok Hollywood urzędowo uwierzytelnione pismo, w którym komunikował, iż dowiedział się o odnalezieniu jego zwłok, zapewnia jednak, iż jest zdrow i czuje się doskonale. Przed dwoma laty uciekł on z New-Haven, gdyż robotnik rolny William Stooover, który był mu winien dość dużo pieniędzy, groził mu, że go zamorduje. William Stooover już kiedyś wykonał taką groźbę i dziesięć lat przed tem zastrzelił człowieka. Dlatego John Yellit uwrzął, iż najlepiej będzie zniknąć bez śladu.

Oczywiście, że nie omieszkało natychmiast odszukać owego Williama Stooovera i w ten sposób doszło do groteskowego zakończenia całej sprawy. Stooover, który w młodości był kamieniarzem, przyznał się natychmiast, iż sporządził on napis na kamiennej tablicy nad odnalezionym grobem. Gdy Yellit zniknął, wydobyl on na cmentarzu ja kieszeń zwłoki i zakopał je w dolinie, umieszczając nad grobem ów makabryczny napis. W ten sposób chciał się zemścić na lichwiarzu i wzbudzić podejrzenie, iż Yellit zamordował owe trzy kobiety w New-Haven, których zabójcy dotychczas nie udało się uchwycić...

KRYZYS RZĄDOWY WE FRANCJI ZAŻEGNANY

Socjaliści nie chcą utrudnić rządowi pracy, z uwagi na obecną sytuację międzynarodową

Paryż, 26 sierpnia.

(PAT) Dzień dzisiejszy przyniósł wyjaśnienie sytuacji w rozgrywce pomiędzy premierem Daladier a lewicą i Generalną Konfederacją Pracy.

Na posiedzeniu klubu radykalnego premier Daladier podtrzymał całkowicie treść swojej deklaracji niedzielnej i oświadczył, że „nie cofnie się ani na milimetr”. Na poparcie swych wywodów przytoczył on m. in. oświadczenie sekretarza Gen. Konfederacji Pracy Jouhaux z 15 czerwca r. b., w którym ten wyraźnie stwierdził, że o ile inne kraje nie zaakceptują 40-godzinnego tygodnia pracy, to sama Francja nie będzie mogła wytrzymać tego systemu pracy. Premier zacytował również oświadczenie socjalistycznego ministra spr. wewn. Dormoy, że o ile nie nastąpi zwiększenie produkcji francuskiej, to klasa robotnicza nie będzie mogła utrzymać swych zdobyczy społecznych.

Przemówienie swe szef rządu zakończył mocnymi akcentami politycznymi, przestrzegając parlamentaryzm francuski przed „popelnieniem błędów, które doprowadziły do zguby republiki weimarskiej”.

W zakończeniu premier oświadczył, iż bynajmniej nie nosi się z zamiarem zmiany większości parlamentarnej.

Klub parlamentarny radykałów wyraził premierowi swe zaufanie, udzielając jednocześnie swemu delegatowi na zebraniu komitetu porozumiewawczego stronnictw lewicy instrukcji, aby przeciwstawił się wszelkim wnioskom, mogącym w czymkolwiek naruszyć politykę rządu.

Niemniej charakterystyczne były obrady klubu socjalistów, na których, mimo szeregu ostrych wystąpień poszczególnych deputowanych, b. premier Blum oświadczył, że „w obecnej sytuacji międzynarodowej socjaliści nie rezygnując ze swego zasadniczego punktu widzenia na zagadnienia społeczne, nie powinni utrudniać pracy rządowi”. Klub socjalistyczny uchwalił jednak domagać się zwołania sesji nadzwyczajnej izby.

O godz. 5-ej po południu rozpoczęło się posiedzenie komisji porozumiewawczej lewicy. Głównym przedmiotem dyskusji między radykałami z jednej strony a socjalistami i komunistami z drugiej strony była kwestia zwołania sesji nadzwyczajnej izby deputowanych. Ostatecznie komisja porozumiewawcza stronnictw lewicy przyjęła kompromisową formułę, a mianowicie, uchwaliła wysłanie do premiera Daladier specjalnej delegacji, której by premier udzielił odpowiednich wyjaśnień.

Premier Daladier, poinformowany o tym telefonicznie, wyraził zgodę na przyjęcie delegacji jeszcze dzisiaj wieczorem. Wszystko przemawia za tym, że konflikt między premierem Daladier a lewicą na terenie politycznym zostanie załagodzony.

Delegacja lewicy u prem. Daladier

Premier nie chce zmiany większości parlamentu

Paryż, 26 sierpnia.

(PAT) Po zakończeniu obrad komitetu porozumiewawczego stronnictw lewicy, sekretarz tego komitetu dep. Cruetel wyjaśnił, iż specjalna delegacja tegoż komitetu udała się do premiera aby poinformować się o zamiarach premiera co do kwestii reformy 40-godzinnego tygodnia pracy i co do kwestii zwołania parlamentu na sesję jesienną.

Podczas audiencji delegacji u premiera Daladiera obrady komisji lewicy zostały zawieszono do czasu uzyskania odpowiednich wyjaśnień. Również klub parlamentarny socjalistów zawiesił swe obrady do późnego wieczora, oczekując na rezultaty konferencji u premiera.

W czasie rozmowy z delegatami komisji lewicy premier Daladier oświadczył, iż w żadnym wypadku nie zamierzał naruszać obowiązujących ustaw społecznych. Tym niemniej jednak jest zdecydowany zapewnić odpowiednie warunki funkcjonowania przemysłu fran-

cuskiego, niezbędnego dla obrony narodowej. Następnie premier zaznaczył, iż nigdy w zamiarach jego nie leżały projekty zmiany obecnej większości parlamentarnej.

Po zakończeniu audiencji, przedstawiciele komisji porozumiewawczej lewicy oświadczyli przedstawicielom prasy, iż rozmowa ich z premierem nie zakończyła się definitywną konkluzją i udali się z powrotem na posiedzenie komisji porozumiewawczej lewicy celem złożenia sprawozdania.

cy zostały zawieszono do czasu uzyskania odpowiednich wyjaśnień. Również klub parlamentarny socjalistów zawiesił swe obrady do późnego wieczora, oczekując na rezultaty konferencji u premiera.

W czasie rozmowy z delegatami komisji lewicy premier Daladier oświadczył, iż w żadnym wypadku nie zamierzał naruszać obowiązujących ustaw społecznych. Tym niemniej jednak jest zdecydowany zapewnić odpowiednie warunki funkcjonowania przemysłu fran-

cuskiego, niezbędnego dla obrony narodowej. Następnie premier zaznaczył, iż nigdy w zamiarach jego nie leżały projekty zmiany obecnej większości parlamentarnej.

Po zakończeniu audiencji, przedstawiciele komisji porozumiewawczej lewicy oświadczyli przedstawicielom prasy, iż rozmowa ich z premierem nie zakończyła się definitywną konkluzją i udali się z powrotem na posiedzenie komisji porozumiewawczej lewicy celem złożenia sprawozdania.

Niemcy tworzą „Legion Pomorski”?

Sensacyjne doniesienia o przemyśle Niemców polskich na teren Rzeszy

Poznań, 26 sierpnia.

„Nowy Kurier” donosi: „W dniu 20 sierpnia z Gdańska do Niemiec zostało przemyconych około 20 rodzin zamieszkałych w okolicach Tczewa i w samym Tczewie. Przybyli oni do Gdańska na podstawie dowodów osobli-

stych. Starania ich o paszport polski zostały bezowocne, bowiem władze administracyjne nie widziały potrzeby udzielenia go.

W Gdańsku jednak wszystko im ułatwiono. Na wjazd do Niemiec konsul miejscowy wystawił im paszporty nie-

mieckie, w których wpisano im wszystkie personalia z dodatkiem „obywatel niemiecki z Polski”.

Wśród grupy, której ułatwiono dostanie się do Niemiec, byli również poborowi.

Z obowiązku dziennikarskiego notujemy wiadomość, jaka kuśsuje wśród mniejszości niemieckiej na Pomorzu oraz wśród hitlerowców w Gdańsku.

Otóż w Malborku tworzą z ludzi przemyconych lub zbiegłych z Polski szturmowe oddziały wojskowe skoszarowane pod nazwą: „Legion Pomorski”.

W tej chwili oddział ten składa się już z dwu batalionów, przy czym przewiduje się stworzenie zwiększonej ilości batalionów, które mają być rozmieszczone w Prusach Wschodnich. A więc były legiony austriackie, są sudeckie, tworzą się pomorskie!

Równocześnie otrzymaliśmy z Malborka potwierdzenie tej wiadomości. Informacje te uzupełnia jedno z pism warszawskich w następujący sposób:

„Formowanie „Legionu Pomorskiego” zostało już zakończone.

Składa się on nie z dwójką batalionów, lecz z dwóch pułków, po trzy bataliony każdy, przy czym przewidywane jest podniesienie jego stanu do ośmiu pułków i to w czasie możliwie krótkim”.

Tunele podziemne pod Renem

dla transportu wojsk niemieckich

Paryż, 26 sierpnia.

Niemiecka prasa emigracyjna przynosi sensacyjne wiadomości o 4-ach tunelach podziemnych pod Renem.

Tunele te, których budowę na specjalny rozkaz marsz. Goeringa, rozpoczęto w styczniu br., zostały ukończone zaledwie przed sześciu tygodniami.

Wszystkie te tunele leżą na odcinku pomiędzy Koblenca i Akwizgranem. — Wyloty ich, dla lepszego zamaskowania, wychodzą na dziedzińce obiektów fabrycznych na zachodnim brzegu Renu.

Tunele są jednotorowe i przeznaczone wyłącznie do transportów wojskowych na wypadek wojny. Budowy ich dokonano w największej tajemnicy.

Czy baron Rotszyld będzie zwolniony

za kaucją 120 tysięcy funtów szterlingów?

Mor, Ostrawa, 26 sierpnia.

(PAT) W tych dniach w prasie czeskiej pojawiła się wiadomość, jakoby władze narodowo - socjalistyczne w Wiedniu odmówiły zwolnienia bar. Rotszylda z aresztu za kaucją 120.000 funtów szterlingów.

Morawski „Morgenztg” twierdzi, na podstawie informacji ze źródeł wiarygodnych, że na ten temat nie toczyły się żadne rokowania między londyńskimi i paryskimi Rotszyldami a władzami wiedeńskimi.

Gospodarcza penetracja Niemiec w krajach Europy południowo-wschodniej

Stambuł, 26 sierpnia.

(PAT) Agencja anatolijska donosi z Berlina, że minister gospodarki Rzeszy niemieckiej zwiędzi w drugiej połowie września br. Węgry, Jugosławię, Bułgarię, Grecję i Turcję.

Podróż ta — jak przypuszczają — znajduje się w związku z dążeniem Niemiec do spotęgowania swej ekspansji gospodarczej w krajach Europy południowo - wschodniej.

Nauczyciel przywłaszczył sobie pieniądze

podczas urzędowania w Kurytybie. — Ziemkiewicz skazany na rok więzienia

Warszawa, 26 sierpnia.

Dziś odpowiadał przed sądem okręgowym nauczyciel z Lipna Teofil Ziemkiewicz, pod zarzutem przywłaszczenia 4 tys. milreisów brazylijskich (około 1.400 zł.).

Ziemkiewicz jako nauczyciel gimnazjum w Lipnie delegowany został przez kuratorium na stanowisko kierownika bursy dla 50 chłopców w Kurytybie w Brazylii. Kontrola przeprowadzo-

na przez konsul polski ujawniła, że Ziemkiewicz nie wyliczył się ze sumy 4 tys. milreisów, że samowolnie opuścił swoje stanowisko i powrócił do kraju.

Ziemkiewicz zeznał na dzisiejszej rozprawie, że pieniądze wydatkował na administrację bursy i że pracował w ciężkich warunkach. Sąd po naradzie skazał Ziemkiewicza na rok więzienia z zawieszeniem kary.

Manewry w Austrii

Wiedeń, 26 sierpnia.

(PAT) Manewry w Austrii odbędą się najprawdopodobniej z początkiem września. Czynione są już odpowiednie przygotowania, jak rekwirowanie koni chłopskich na przeciąg czterech tygodni itp.

Na manewry te, jak informują koła oficjalne, mają być również zaproszeni przedstawiciele prasy zagranicznej.

Wiedeń, 26 sierpnia.

(PAT) Więziony przez dłuższy czas w Wiedniu w Rossauerkaserne, a później w szpitalu przy więzieniu śledczym, jeden ze znanych przewodców legitymistów austriackich baron Fr. Myrbach, wypuszczony został na wolność.

Skazanie defraudanta

Warszawa, 26 sierpnia.

Buchalter jednej ze znanych instytucji finansowych, 34-letni Karol Borysiewicz przywłaszczył sobie 12 tys. złotych, które roztrwonił na hulanki. Sąd skazał go na 4 lata więzienia.

Delegacja polska w Genewie

skasowana będzie 1 listopada

Warszawa, 26 sierpnia.

Z kół oficjalnych komunikują, że decyzją rządu polskiego o skasowaniu stałej delegacji polskiej przy Lidze Narodów w Genewie będzie wprowadzona w życie nie przed najbliższą jesienną sesją Rady, i Zgromadzenia Ligi, lecz dopiero po zakończeniu tej sesji.

Stała delegacja polska w Lidze Narodów w Genewie zlikwidowana będzie z dniem 1 listopada r. b.

Orły cesarskie

na sztandarach włoskich

Rzym, 26 sierpnia.

(PAT) Na podstawie dekretu ministra wojny, włoskie chorągwie i sztandary wojskowe będą posiadaty na drzewcach orły cesarskie, obok tarczy herbowej do mu Sabaudzkiego, na znak nowej godności monarchii włoskiej po proklamowaniu Imperium.

Sytuacja gospodarcza w Ameryce

uległa znacznej poprawie

Paryż, 26 sierpnia.

(PAT) „Information” w depeszy własnej z New Yorku donosi o poprawieniu się sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych.

Dziennik podaje, że wskaźnik produkcji przemysłowej na miesiąc lipiec wykazuje duży wzrost. Wynosi on 83 wobec 77 w miesiącu poprzednim. Jest to pierwsza poważna zwyżka wskaźnika produkcji od sierpnia 1937 r.

Ponadto Federal Reserve Board sygnalizuje w swoim raporcie nowa zwyżkę produkcji w trzech ostatnich tygodniach sierpnia.

Sytuacja gospodarcza w Polsce

w oświeśleniu Instytutu Badania Konjunktur i Cen

Warszawa, 26 sierpnia.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą w drugim kwartale rb.

W drugim kwartale rb. w Polsce rozmiary produkcji przemysłowej nie wykazywały większych zmian. Przeciętnie w kwartale sprawozdawczym, wskaźnik produkcji przemysłowej wynosił 118,1, wobec 120,1 w kwartale poprzednim i był o 8 proc. wyższy w tym samym czasie roku ubiegłego.

Produkcja dóbr wytwórczych utrzymała się na niezmiennym poziomie. — W ciągu roku ubiegłego przeciętny kwartalny wzrost produkcji w tej grupie wynosił 4 proc., lecz już w pierwszym kwartale r. b. wzrost był nieco mniejszy i wynosił 2 proc.

Inwestycje publiczne uległy w kwartale sprawozdawczym dalszemu zwiększeniu, równoważąc ujemny wpływ spadku budownictwa mieszkaniowego. Dalszy znaczny wzrost wykazały inwestycje maszynowe w przemyśle, częściowo w związku z inwestycjami publicznymi na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Wskaźnik tych inwestycji podniósł się w ciągu kwartału o 14 proc., przewyższając poziom tego samego okresu w roku ubiegłym o 48 procent.

Po przejściowym okresie niepewności, jaki się zaznaczył w końcu poprzedniego kwartału w związku z wypadkami politycznymi, sytuacja na rynku pieniężnym w kwartale sprawozdawczym, zwłaszcza pod koniec kwartału, poczęła się kształtować ponownie pod wpływem normalnej tendencji rozwojowej.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O., które w marcu rb. silnie się obniżyły, w kwartale sprawozdawczym wykazały ponownie znaczny wzrost, o 19 milionów. Tendencja wzrostu utrzymała się również w kwartale bieżącym, tak, że w pierwsze sierpnia wkłady oszczędnościowe powróciły do rekordowego poziomu, z okresu przed odpływem w marcu r. b.

Również stale utrzymująca się od początku ubiegłego roku tendencja przyrostu wkładów w bankach prywatnych, uległa w kwartale sprawozdawczym dalszemu wzmocnieniu. Suma wkładów w bankach prywatnych wykazała w kwartale sprawozdawczym wzrost o 25 milionów złotych wobec 15 milionów wzrostu w kwartale poprzednim i 13 milionów wzrostu w kwartale ubiegłego roku.

Jednocześnie jednak, niezależnie od powyższych tendencji, w kwartale sprawozdawczym nastąpiło wzmocnienie tempa inwestycji publicznych, co zmusiło inwestycje państwowe do upłynienia

swych rezerw finansowych, zaznaczając się odpływem wkładów tych inwestycji w bankach państwowych. W wyniku tych procesów ogólna suma wkładów w bankach zmniejszyła się o 23 miliony złotych.

Zniżkowa tendencja ogólnego poziomu cen, utrzymując się od dłuższego czasu, uległa w kwartale sprawozdawczym wyraźnemu zahamowaniu, głównie pod wpływem sezonowego wzrostu cen artykułów rolnych, przy nadal zniżkujących cenach artykułów przemysłowych. Ogólny wskaźnik cen hurtowych,

który w końcu marca rb. wynosił 56,9, podniósł się w kwietniu na skutek wzrostu cen artykułów przemysłowych i przy niewiele już zmieniającym się poziomie cen artykułów rolnych, obniżył się ponownie, osiagając w końcu czerwca rb. poziom 56,8.

Krwawa tragedia małżeńska w Łodzi

Mąż zastrzelił żonę, którą podejrzewał o zdradę, a następnie popełnił samobójstwo

W domu przy ul. 6-go Sierpnia 96 rozegrała się w dniu wczorajszym ponura tragedia. Jedno z mieszkań w tym domu zajmuje rodzina robotnicza Wieśniaków, składająca się z 60-letniego Adama, żony jego 48-letniej Stanisławy i syna Zygmunta.

Gdy Zygmunt Wieśniak powrócił wczoraj o godz. 8-ej wieczór z pracy i wszedł do mieszkania oczom jego przedstawił się straszny widok. Na podłodze

w kałuży krwi leżały dwa trupy—ojca jego i matki.

Na podniesiony alarm zbiegli się sąsiedzi. Zawezwano lekarza pogotowia, którego pomoc okazała się jednak spóźniona. Przybyła policja, która wszczęła dochodzenie zakończone rewelacyjnym wynikiem. Okazało się mianowicie, że w małym mieszkaniu dokonane zostały zbrodnia i samobójstwo, przy czym tragedia ta ma podkład romantyczny.

60-letni Wieśniak podejrzewał swą

żonę, że go zdradza i ma kochankę. Na tym tle dochodziło często między nimi do kłótni. Wczoraj rano, gdy Zygmunt Wieśniak wychodził z mieszkania, rodzice jego znowu kłócili się. Po kłótni, jak się okazuje, Wieśniak wy dobył rewolwer i trzema strzałami położył trupem swą żonę, po czym celnym strzałem w skroń odebrał sobie życie. Tragedia ta z uwagi na swe wyjątkowe okoliczności wywołała zrozumiałe poruszenie w całej dzielnicy. (k.)

Poturbował żonę i jej przyjaciela

Burzliwe zajście w kamienicy warszawskiej. — Zazdrosnym mężem zajęły się władze

Warszawa, 26 sierpnia

Władze prokuratorskie sporządziły akt oskarżenia przeciwko Henrykowi Wiktorowi Bieleckiemu o pobicie żony, Henryki.

Bielecka opuściła męża ub roku i zamieszkała oddzielnie. W domu, w którym zamieszkała Bielecka, pełni obowiązki dozorca jej teść. Mąż jej często

odwiedzał swego ojca i usiłował za jego pośrednictwem pogodzić się z żoną, lecz Bielecka nie chciała o tym słyszeć.

W dniu 23 marca rb. przyszedł do Bieleckiej znajomy jej, Jan Dawid. Bielecka urządziła wówczas przyjęcie, które trwało do godz. 12-ej w nocy. Gdy po kolacji światło w jej pokoju zgasło, a znajomy lokaj nie opuścił, zazdrosny

mąż, który obserwował okna z mieszkania swego ojca, udał się do żony. Zastukał do drzwi i na zapytanie, kto idzie, odpowiedział: „Policja”. Bielecka poznawszy głos męża, nie otworzyła mu drzwi. Wówczas Bielecki zwrócił się do jednego z sąsiadów o pożyżenie ślektery.

W tym momencie otworzyły się drzwi mieszkania Bieleckiej i wyszedł Dawid. Między Bieleckim i Dawidem wynikła na korytarzu bójka. Awantura zwabiła wkrótce i ojca Bieleckiego, który pośpieszył synowi w sukurs z łomem owiniętym w papier.

Najwięcej ucierpiała Bielecka, która wmieszała się do bójki. Doznała ona ogólnych poważnych obrażeń.

Niebezpieczeństwo powodzi minęło

Zalana została tylko dzielnica Krakówek w Sandomierzu

Sandomierz, 26 sierpnia.

(PAT) Po trzech dniach obfitych opadów, stan wody na Wiśle w Sandomierzu osiągnął dzisiaj o godzinie 12-ej punkt kulminacyjny t. j. plus 4.10 mtr.

Jeszcze dziś o 10-ej rano woda utrzymywała się na wysokości 3.92, a między godz. 17-tą a 21-ą poziom ustabilizował się na wysokości 4-ch mtr.

Na górnym odcinku w Szczucinie o godz. 18 poziom wynosił plus 5.08, w Zawichoście punkt kulminacyjny przyboru spodziewany jest w sobotę rano na wysokości plus 4.10, w Dąbrowie wódł od Zawichostru notowano plus 6.10 Niebezpieczeństwo kryzysu obecnie minęło.

Wskutek wysokiego stanu wody przystanie LM i K. i Wojskowego K. S. zostały odcięte od miasta. W polowie zalane są składy węgla firmy „Silemin” na wybrzeżu Marsz. Piłsudskiego. Przystań „Vistuli” została ewakuowana i przeniesiona do Zimowej Łachy portowej przy ul. Zamkowej.

Nowowzniesione wały po obu stronach Wisły w powiatach tarnobrzeskim i sandomierskim wytrzymały groźną falę przyplwy Wisły i uchroniły ludność od podobnej katastrofy powodzi, jaka miała miejsce w roku 1934.

Zalana została tylko dzielnica Krakówek.

Wylew rzek w Austrii

Znaczne szkody w Styrii

Wiedeń, 26 sierpnia.

(PAT) Trwające od kilku dni w całej Austrii ulewy wyrządziły w Wiedniu i na prowincji duże szkody. W Wiedniu orkan wyrwał przeszło 500 drzew w ogrodach prywatnych i publicznych.

Oprócz dużych szkód materialnych wskutek zalania piwnic w domach wie-

deńskich, zabita została jedna osoba.

Ze wszystkich dzielnic Austrii nadchodzą alarmujące wiadomości o wylewach rzek, które szczególnie w Styrii, po raz drugi tego roku, wyrządziły duże szkody. Ulewy zniszczyły również drogi w rozmaitych miejscowościach kraju.

Dr Jedliński przed sądem apelacyjnym

Warszawa, 26 sierpnia.

Ze Lwowa donoszą, że wyznaczona została na dzień 28 b. m. rozprawa apelacyjna przeciwko jednemu z czołowych przywódców Stronnictwa Ludowego, dr. Wiktorowi Jedlińskiemu.

Dr. Jedliński został aresztowany przed rokiem, a mianowicie w dniu 20 sierpnia roku ubiegłego podczas słynnego strajku chłopskiego. Od tej chwili pozostał w więzieniu w Przemyślu.

Na rozprawie pierwszej instancji która odbyła się w Przemyślu, w czerwcu r. b. skazany został dr. Jedliński na karę 18-miesięcznego więzienia.

Pożar w poselstwie sowieckim w Kownie

Kowno, 26 sierpnia.

(PAT) Dziś około 3-ej w nocy wybuchł pożar na strachu domu, w którym mieścił się poselstwo sowieckie. Plomień przedostał się przez sufit na dach. Straż pożarna gasiła pożar przez dwie godziny. Straty wynoszą kilka tysięcy litów.

CZARNA RĘKA

Ukazał się **Nr. 41** sensacyjnych przygód

„LORDA LISTERA”

— Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość —

Cena 10 groszy.

Zgon Aleksandra Kuprina

Leningrad, 26 sierpnia.

Wczoraj w 69 roku życia zmarł w Leningradzie wybitny pisarz rosyjski Aleksander Kuprin.

Kuprin był tak zwanym „wozwraszczeńcem”; po okresie dłuższego pobytu na emigracji, a nawet udziału w ruchu białogwardyjskim, powrócił niedawno do Rosji.

Obawy o zbiory bawełny egipskiej

Kair, 26 sierpnia.

(PAT) Przybór wody na Nilu jest w roku bież. tak duży, że górne tamy rzeki musiały być otwarte wcześniej, niż zazwyczaj.

Skutkiem tego pola wzdłuż Nilu stać będą dłużej pod wodą, niż zwykle. Istnieją obawy o tegoroczne zbiory bawełny egipskiej.

Pożar w mieszkaniu lekarza

Wczoraj wieczorem straż ogólnowa została wezwana do pożaru przy ulicy Pierackiego 17. Jak się okazało ogień wybuchł w mieszkaniu dr. Bronikowskiego, gdzie od rury od pieca kapielowego zajęła się belka i sufit. Po godzinnej akcji pożar zlokalizowano. Straty nieznaczące. (k.)

**Chwalisz obce kraje—
a czy znasz swój?**

2 dniów Łodzi

Dnia 27 sierpnia 1845 roku w okresie nasilenia wielkiego kryzysu ekonomicznego, jaki nawiedził rosnące szybko miasto przemysłowe, władze powiatowe zakazują emigracji fachowców z miasta: kryzys szybko zostaje opanowany dzięki kredytowi rządowym i zakupom przędzy dla zatrudnienia bezrobotnych tkaczy. Zamykając emigrację z Łodzi, władzom słusznie chodziło o powstrzymanie w mieście wybitnych znawców sukiennictwa, którzy masowo zaczęli odpywać do Rosji, a między innymi do Dubna, gdzie jeden z magnatów polskich — Lubomirski, pozazdrościł Łodzi budowy ośrodków przemysłu tekstylnego i zaczął na olbrzymich terenach swych włości budować fabryki. Plany Lubomirskiego nie powiodły się i emigranci, jacy wyciągnęli do Dubna musieli później wrócić do Łodzi, a było ich ponad siedemdziesiąt.



Sierpień

27

Sobota

Dzisiaj Przenies. rel. św. Kaz.

Jutro Augustyna B. W.

Wschód słońca	4.38
Zachód słońca	18.38
Wschód księżyca	7.42
Zachód księżyca	19.22
Długość dnia	14.36
Ubytek dnia	2.46

Krótkie wiadomości

ZAKOŃCZENIE PÓLKOLONII LETNICH, urządzonych dla dzieci niezamożnych rodziców w parku 3-go Maja i Ludowym, nastąpi w dniu dzisiejszym. W związku z tym odbędą się dziś popisy dzieci, którym przyglądać się będą przedstawiciele władz samorządowych i państwowych. Na półkoloniach rozmieszczonych było łącznie w dwóch turnusach około 6.000 dzieci.

MUZEUUM HISTORII I SZTUKI im. J. i K. Bartoszewiczów po półtoramiesięcznej przerwie zostało już uruchomione. Muzeum otwarte jest w środy, czwartki, soboty, niedziele i święta w godzinach od 10-ej do 15-ej. Galeria muzeum zawiera cenne dzieła sztuki mistrzów XVIII, XIX i XX wieku. Wstęp dla dorosłych 30 groszy od osoby, dla wycieczek i młodzieży szkolnej po 10 gr. od osoby.

POMOC DLA NAJBIEDNIEJSZYCH prowadzona jest przez zarząd miejski również w dziedzinie pomocy prawnej. W miesiącu lipcu r. b. wydział opieki społecznej udzielił ogółem 1.086 porad petentom, rekrutującym się z pośród najbiedniejszych mieszkańców Łodzi. W czasie tym napisano 372 podania, ustnych informacji udzielono 126, polubownie załatwiono 14 spraw o odszkodowanie za pracę, o spory alimentarne i t. d.

WZROST ZATRUDNIENIA na robotach inwestycyjnych nastąpił w ubiegłym tygodniu. Wzrost ten w porównaniu z poprzednim tygodniem wynosi na terenie województwa łódzkiego 100 osób. Ogółem na terenie woj. łódzkiego zatrudnionych jest przy robotach inwestycyjnych 12.900 osób, z czego na samą Łódź przypada 6.398 osób.

SYTUACJA NA TARGOWISKACH. Wczoraj na targowiskach łódzkich notowano następujące ceny orientacyjne: masło osekłowe 3.00 zł. wyborowe 3.40, ser biały 90 gr., twaróg 65 gr. za kilo, jaja 1.15 za mendel. Ziemiaki 8 gr. kilo, marchew w pęczkach po 4 gr., kilo 25-30 gr., pietruszka pęczek 5 gr., buraczki 25 gr. kilo, chrzan 70 gr., cebula 40 gr., szpinak 15 groszy, szczaw 20 gr., brukiew 15 gr. Gruszki od 45 gr. do 1.20, jabłka od 30 gr. do 1.1, sliwki węgierki 1.40, jeżyny od 70 gr., renklody od 1.20 za kilo.

AKCJA SZCZEPIENIA OSPY przeprowadzona została w r. b. przez wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi. Jak się okazuje, zabiegom szczepienia ospy poddanych zostało ogółem 6.621 dzieci. Były to dzieci, którym ospę zaszczepiono po raz pierwszy. W dniu 5 września rozpoczynają się przymusowe szczepienia przeciw błonicy.

Likwidacja strajku w wytwórniach swetrów

W poniedziałek 4 tysiące robotników przystąpi do pracy

Długotrwały strajk w wytwórniach swetrów został nareszcie zakończony. W nadchodzący poniedziałek 4,000 robotników, którzy strajkowali przez 5 tygodni, przystąpi do pracy.

W dniu wczorajszym odbyła się w inspekcji pracy pod przewodnictwem inż. Hofimana konferencja, w wyniku której osiągnięto porozumienie i podpisano układ zbiorowy na warunkach dotychczasowych. Układ zawarty został na jeden rok.

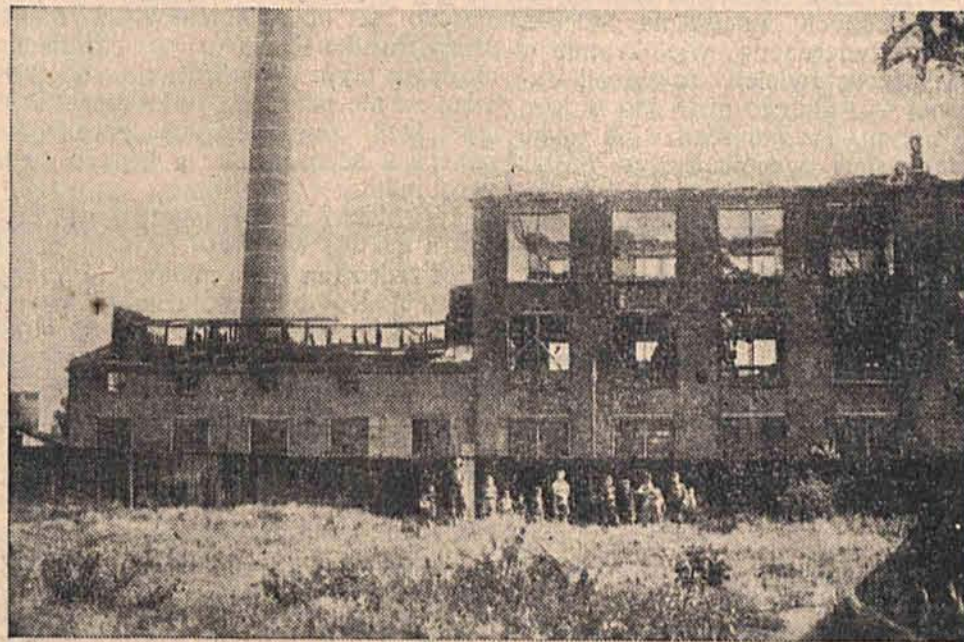
W wytwórniach bielizny trykotowej wybuchł przed czterema tygodniami strajk robotników, którzy zażądali unormowania warunków pracy i płacy. Do strajku robotników przyłączyli się także chałupnicy, będący pośrednikami między nakładcami a robotnikami.

W dniu wczorajszym robotnicy w liczne kilkuset zaostreżyli akcję przez rozpoczęcie strajku okupacyjnego. Robotnicy nie opuszczają sklepów nakładców.

Wczoraj odbyła się międzyzwiązkowa konferencja dzlewiarzy, na której zastanawiano się nad obecną sytuacją. Na dzień dzisiejszy zaś klasowy związek zawodowy zwołał ogólne zebranie robotników, którzy powezną odpowiednio do działalności w związku z obecną sytuacją w przemyśle dzianym (k)

Ruiny fabryki Walczaka

Komisja stwierdziła, iż pożar powstał wskutek krótkiego śpięcia



Wczoraj na pogorzeli po pożarze farbarni i apretury K. Walczaka urzędowała komisja śledcza, której zadaniem było ustalenie przyczyn wybuchu ognia.

Na podstawie badań na miejscu licznych robotników zatrudnionych w suszarni w chwili wybuchu ognia oraz oględzin ruin, komisja stwierdziła niezbicie, że pożar powstał od krótkiego śpięcia.

Nad jedną z żarówek poczęły się mianowicie ukazywać iskry — zwykły objaw przy wysuszeniu przewodnika i skruszeniu izolacji. Robotnicy widzieli jak w pewnym momencie zajął się przewodnik i jak ogień tlać się pełzał po nim aż pod strop.

Strop przesycony smarami i również

wysuszony — zajął się nagle ogniem. Robotnicy próbowali ten ogień ugasić i pczęli lać na strop wodę z hydrantu. Wywiązał się jednak gryzący i b. obfity dym i ratownicy zmuszeni byli ratować się ucieczką z już płonącego pomieszczenia.

Ogień rozszerzał się po tym b. szybko i w ciągu kilku chwil ogarnął dach suszarni, a po tym cały szczyt dużego budynku fabrycznego.

Dokładne obliczenie strat nie zostało jeszcze dokonane. Sięgają one jednak — jak się wydaje około 300.000 zł.

O rozmiarach pożaru i stratach, jakie wyrządził, świadczy załączone zdjęcie, dokonane przez nas wczoraj rano.

Jak widzimy, ucierpiała również kotłownia, w której spalił się dach. (l)

Wielkie hale targowe

zamierza wybudować magistrat na ul. Srebrzyńskiej

Zarząd Miejski prowadzi pertraktacje z firmą „I. K. Poznański” w sprawie nabycia terenów, obszaru 60.000 metrów kwadratowych, położonych przy ulicy Srebrzyńskiej, przyległych do boczny kolejącej.

Istnieje bowiem projekt urządzenia wzorowych, krytych hal targowych, na wzór podobnych, istniejących w Warszawie na Placu Żelaznej Bramy. Dotąd bowiem miasto nasze nie posiadało wzorowo urządzonego targowiska, posiadającego kryte hale targowe, urządzone według wszelkich wymogów higieny.

Jednocześnie przy hali targowej zostanie wydzielony plac przeznaczony na targowisko z wozów. Targ z wozów, które codziennie niemal przyjeżdżają do

Łodzi z okolicznych wsi, odbywa się obecnie zastępczo na Placu Hallera.

Targowisko z Placu Hallera miało być przeniesione jeszcze w bieżącym roku, jednak ze względu na konieczność przeprowadzenia poważnych inwestycji, targowisko to zostanie przeniesione na ul. Srebrzyńską dopiero na wiosnę przyszłego roku.

Po sfinalizowaniu pertraktacji o nabycie terenów, miasto przystąpi do budowy hal targowych, przy czym odpowiednia umowa zagwarantuje możliwość korzystania z fabrycznej boczny kolejowej dla przywozu artykułów spożywczych bezpośrednio na miejsce sprzedaży. (v)

Zakończenie śledztwa w sprawie „Feniksa”

6 osób zostanie pociągniętych do odpowiedzialności

Warszawa, 26 sierpnia. Trwające od blisko 2 lat śledztwo w głośnej sprawie towarzystwa ubezpieczeń Feniks, łączące się z milionowymi malwersacjami centrali tego towarzystwa we Wiedniu, jest już na ukończe-

niu. W Polsce w sprawie Feniksa pociągniętych będzie do odpowiedzialności karnej 6 osób z adwokatami Gutmanem i Basslerem na czele. Oskarżenia w tej sprawie przebywają na wolności do rozprawy sądowej za wysokimi kaucjami.

Wizytacje p. Wojewody

W czwartek, 25 sierpnia r. b. wiecz. Pan Wojewoda Łódzki Henryk Józewski w towarzystwie naczelnika wydz. przemysłowego U. W. inż. Głogowskiego obecny był na posiedzeniach zarządów: Stow. Kupców i Przemysłowców Polskich (Piotrkowska 183) i Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan (Piotrkowska 113).

W obecności Pana Wojewody Józewskiego prezesi obu stowarzyszeń pp.: Chądzyński i Fiedler złożyli sprawozdania z działalności i rozwoju obu organizacji kupieckich.

Objazdy na ul. Piotrkowskiej w związku z przebudową jezdni

W związku z przebudową jezdni na ul. Piotrkowskiej władze regulujące ruch kołowy w mieście, dokonały przeglądu trasy robót oraz objazdów.

W dniu wczorajszym umieszczone zostały na ul. Piotrkowskiej przy zbiegu ul. Zamenhoffa tablice z wyjaśnieniem, że objazd w kierunku Rzgowa, Rudy Pabianickiej i Pabianic prowadzi ulicami Zamenhoffa i Wólczańska. Podobne tablice umieszczone zostały od strony ul. Pabianickiej przy zbiegu Sanockiej. Zawierają one wyjaśnienie dla kierowców pojazdów, że objazd od strony Pabianic w kierunku Łodzi prowadzi dla pojazdów mechanicznych ul. Żółkiewskiego, zaś dla wozów konnych ulicą Browarną.

Na ul. Żółkiewskiego również została umieszczona tablica orientacyjna dla pojazdów jadących w kierunku Rzgowa, Rudy Pabianickiej i Pabianic.

Zapisy dzieci do miejskich przedszkoli

Wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego zawiadamia, że zapisy dzieci do miejskich przedszkoli odbędą się w dniach 29 i 30 sierpnia r. b. w godzinach od 9 do 12 w następujących punktach miasta: ul. Radwańska 54, Waclawa 9, Przejazd 39, Srebrzyńska 17, Grodzieńska 3 (Karolew), Śląska 27, Podmiejska 21, Sierakowski 16, Śródmiejska 12, Suwalska 16, Limanowskiego 124, Srebrzyńska 87, Siewna (Mania) 6.

Do przedszkoli przyjmowane są w bież. roku szkolnym dzieci, urodzone w latach 1932, 1933, 1934.

Rodzice lub opiekunowie, zgłaszający swe dziecko do przedszkola, powinni przedstawić metrykę urodzenia dziecka oraz świadectwo szczepienia ospy i błonicy. (k)

Osobiste

Profesor Gimnazjum Miejskiego im. Józefa Piłsudskiego Waclaw Kralkowski został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz — Zgierska 54, A. Rychter Przejazd 19, Cz. Rytel — Kopernika 26, M. Lipiec — Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka, i S. Łoboda — 11 Listopada 86, M. Zundelewicz — Piotrkowska 25, S. Bojarski i W. Schatz Rzgowska 147.

Rok więzienia za usiłowanie zabójstwa

Jan Lewandowski, cieśla, zaangażowany został do pracy przez majstra budowlanego Stefana Wilińskiego. Obejmując prace, musiał Lewandowski złożyć kaucję w wysokości 100 zł.

Już po dwóch miesiącach Wiliński cieśle zwolnił, ale kaucji mu nie zwrócił i mimo nalegań, wypłacić jej nie chciał.

W dniu 23 maja r. b., pragnąc ostentacyjnie rozprawić się z Wilińskim przybył do Lewandowskiego, uzbrojony w siekiere i natarł z nią na niego. Wiliński uchylił się od ciosu i zamiast śmiertelnego ciosu w głowę, odniósł jedynie ranę w plecy.

Po dłuższej kuracji został ranny wyłeczony.

Wczoraj odpowiadał Lewandowski za usiłowanie zabójstwa.

Sąd okręgowy zmienił jednak po przewodzie sądowym kwalifikację prawną czynu oskarżonego i skazał go za spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała na rok więzienia. (1)

Wyrwał kobiecie z ręki sakiewkę

Ujęcie zuchwałego złodzieja

Ulicą Piłsudskiego przechodziła wczoraj Felicja Mater. Gdy znalazła się przed domem nr 50, podszedł do niej jakiś osobnik i kłaniając się, zatrzymał ją na chwilę.

W następnym momencie osobnik ten wyrwał sakiewkę p. Mater i rzucił się do ucieczki.

Poszkodowana wszczęła krzyk. Kilku przechodniów puściło się w pogoń za złodziejem, którego ujęto przy zbiegu ul. Narutowicza i Piłsudskiego.

Okazało się, że jest nim Hersz Fogel, zam. przy ul. Dolnej 11, którego policja przeprowadziła do komisariatu. (1)



Teatr Wyobraźni

Autor, aktor i technik radiowy współpracują dla dobra sztuki

Wśród zagadnień teatralnych, najważniejszych rok rocznie w Polsce przed nowym sezonem, rzadko kto zwraca uwagę, że prócz teatrów, do których uczęszczamy, a raczej winniśmy uczęszczać i prócz ich repertuarów istnieje Teatr Wyobraźni, teatr, do którego nie trzeba przychodzić, a który na odwrót sam przychodzi do naszych mieszkań. Teatr Wyobraźni powstał jako swoista forma współpracy, sztuki z techniką w miarę doskonalenia się radia — i oczywiście w miarę doskonalenia się słuchaczy w stosunku do radia. Teatr Wyobraźni rozwijał się coraz bardziej i znajdował swoje, sobie tylko właściwe, odrębne od teatru scenicznego oblicze.

Jeśli chodzi o Polski Teatr Wyobraźni — to nasza radiofonia zajmuje jedno z pierwszych miejsc na świecie. Zostało to stwierdzone wielokrotnie w opiniach przedstawicieli radiofonii zagranicznej — i dlatego mało kto w kraju wie o tym. Trudno rozdzielać zasługi na ten stan współczesnego Teatru Wyobraźni. Niewątpliwie zasługa to doskonałego materiału aktorskiego, jaki udało się przyciągnąć do pracy przed mikrofonem, dobrych i umiających odczuć potrzeby radia reżyserów, utalentowanych autorów, oraz ambicji samej radiofonii, która zdobyła się na odwagę, aby mierzyć siły na zamiary.

Każde słuchowisko Polskiego Radia — to rewia gwiazd pierwszej wielkości. Autor, aktor, reżyser i technik radiowy podają sobie ręce, aby stworzyć wartość ciałową rzecz, która przecież nie trwa dłużej niż pół godziny i, która rzadko kiedy jest powtarzana. A jednak ten wysiłek oplaca się, bo nie wszyscy mieszkają w Warszawie czy innym mieście, które posiada teatr. Jeśli są słuchacze, dla których Teatr Wyobraźni stwarza nowe, inne wzruszenia niż teatr na scenie, to w każdym razie dla nich słuchowisko jest tylko uzupełnieniem teatru, który skłonni jesteśmy nazywać prawdziwym. Ale dla całej reszty kraju Teatr Wyobraźni to nie „uzupełnienie”, to — wszystko. Tylko andycje Teatru Wyobraźni dają naszym małym miasteczkom i naszym wsiom

magię teatru, tylko one pozwalają im odczuć piękno dramatycznego dialogu i cieszyć się życiem postaci zrodzonych w wyobraźni autora, aby żyły w wyobraźni słuchacza.

Jest w Teatrze Wyobraźni i siła i słabość. Siła leży w potędze słowa, które nigdy przed radiem nie miało tak licznej widowni, szacowanej na setki tysięcy osób. Słabość w tym, że pozbawione feerii scenicznej wymaga większej niż w teatrze uwagi ze strony słuchacza.

Oczywiście, słuchacze radia, słuchając fragmentarycznie, nie zdają sobie sprawy, że w ciągu ostatniego roku na 394 słuchowisk nadanych w Teatrze Wyobraźni, 336 słuchowisk napisanych było przez autorów polskich, a tylko 58 wyszło z pod piór obcych. I do tego jeszcze te obce słuchowiska nadane przez Polskie Radio to w najszlachetniejszym stylu kompensacje, bo w zamian za nie udało się w kilkunastu radiofoniach zagranicznych zrealizować najlepsze scenariusze polskiego teatru wyobraźni.

Nazwiska? Z koryfuszów polskiego teatru prawie wszyscy: Bałucki, Bliźniński, Fredro (na razie nadano: „Pierwsza lepsza”, „Dożywocie”, „Śluby panięskie”, „Damy i huzary”, „Pan Geldhab”, „Świeczka zgasła”, „Zręda i przekora”, „Pan Jowiński”, „Koncert”, „Zemsta” (Iwaszkiewicz) „Wakacje w Nohant”, które z przed mikrofonu poszły na scenę i święciły tam kilkumiesięczne triumfy), Jasnorzewska - Pawlikowska (cztery sztuki), Mickiewicz, Miłaszewski („Pokłon za zwycięstwo”, „Bunt Absalona”) Morozowicz - Szczepkowska, Norwid, Perzyński, Rittner („Wilki w nocy”, „Głupi Jakob”), Rostworowski, Słowacki, Staff, Syrkomla, Szaniawski, Szemplińska - Sobolewska, Trembecki, Tetmajer, Wyspiański, Żeromski — wliczając alfabetycznie i tylko najważniejsze spośród trzystu nazwisk.

Nie doceniamy znaczenia Teatru Wyobraźni. Nie doceniamy wpływu, jaki szerzy w całym kraju. I nie doceniamy tego, że dzięki Teatrowi Wyobraźni literatura naprawdę zbłądziła pod strzechy.

Wiatr Oda do Czytelników W CZARNOHORZE

oto prace Konkursowe Czytelników, zamieszczone w nowym, 35 numerze

WĘDROWCA

ponadto: dalsze rozdziały powieści, nowela, sport, humor, rozrywki umysłowe z nagrodami oraz Konkurs Zawodowy.

Cena 10 groszy

Dziwne koleje szczęścia

W pewnym miasteczku ziemi lubelskiej wydarzyła się bardzo niezwykła historia. Otóż jedna z mieszkanek tego miasteczka czyniła przygotowania do mającego się wkrótce odbyć jej ślubu z mieszkańcem pobliskiej wioski. Narzeczeni byli ludźmi biednymi, ślub przeto i uczta weselna zapowiadały się bardzo skromnie. Nic na pozór nie wróżyło zmiany. W owym jednak czasie odbywało się ciągnięcie 3-ej klasy loterii państwowej i na los panny młodej, zakupiony w kolekturze Wolanowa, padła wygrana 15 tysięcy. Uradowana dziewczyna pośpieszyła do narzeczonego, aby podzielić się z nim radosną nowiną. I oto staje się rzecz niezwykła: okazuje się, że narzeczony w tajemnicy przed ukochaną, wiedziony tajemniczą siłą, nabył drugą część tego samego losu u Wolanowa. Radość była nie do opisania. — Młoda para zainkasowała większą sumę pieniędzy i urządziła huczna ucztę weselną, zapraszając wszystkich przyjaciół i znajomych. Niezwykły ten wypadek jest ciągle jeszcze tematem rozmów mieszkańców całej okolicy.

Chwalisz obce kraje — a czy znasz swój?

Jan Schauf

Przygoda w pociągu

W przedziale pociągu pośpiesznego, zdążającego do Verony siedziały dwie osoby. Młoda dziewczyna, której złote loki, wymykały się zalotnie z pod małego kapelusika i mężczyzna, którego skronie przyprószyła siwizna.

Przez dłuższy czas w przedziale panowało milczenie. Mężczyzna spoglądał na swoją złotowłosą towarzyszkę w której spojrzeniu czaił się uśmiech. Błahy powód wystarczył do nawiązania rozmowy. Potoczyła się pogawędka.

Mężczyzna wyjął z kieszeni marynarki ciężką, złotą papierośnicę, ozdobioną siedmiopalkową koroną. Poczęstował papierosem towarzyszkę podróży i przedstawił się jako hrabia Lingk. Młoda dziewczyna była narzeczoną zamożnego przemysłowca we Francji i wracała z odwiedzin u rodziny narzeczonego.

Hrabia Lingk opowiadał o swej żonie, która czeka na niego w małym zamczku opodal Verony i dwojgu swoich dzieciach. Młoda dziewczyna opowiadała o wrażeniach odniesionych w czasie odwiedzin.

Hrabia wyraził zdziwienie, że młoda i urocza osoba podróżuje sama, bez żadnej opieki w czasach, w których nie trudno o przykrą przygodę.

Złotowłosa towarzyszka podróży uśmiechnęła się.

— Ciekawa jestem, co pan o tym sądzi. Komu grozi większe niebezpieczeństwo w podróży mężczyźni czy kobiety? — zapytała z drwiącym uśmiechem.

— Statystyki twierdzą, że jest dwa-kroć więcej mężczyzn przestępców, aniżeli kobiet, — odpowiedział hrabia.

— Zgadza się, ale gdy kobieta obierze tę drogę jest dwakroć niebezpieczniejsza od mężczyzny. Czytałam niedawno pewną kryminalną historię w piśmie ilustrowanym. Bohaterka szantażowała mężczyzn i wyciągała od nich znaczne sumy pieniędzy.

— Ach, — westchnął lekceważąco Lingk, — słyszy się o tym tak wiele... Nigdy jednak nie zdarzyło mi się nic podobnego, a szkoda. Chciałbym kiedyś przeżyć interesującą przygodę.

— Niech się pan nie niecierpliwi. Nie przybyliśmy jeszcze do celu podróży. Może będzie pan miał to szczęście, że wpadnie w sidła jakiejś szantażystki.

— Chciałbym, aby się pani słowa sprawdziły, — powiedział Lingk.

— Czy mówi pan to zupełnie serio? — zdziwiła się podróżna.

— Ależ oczywiście. Jestem pewien, że uda mi się z tej przygody wyjść cało. Młoda dziewczyna spoważniała. — Wstała ze swego miejsca i podeszła do okna, przyglądając się krajobrazowi. W pewnej chwili, niby bezwiednie, oparła dłoń o rączkę hamulca.

— Proszę uważać — ostrzegł Lingk. Za zatrzymanie pociągu bez powodu grozi surowa kara. Ale młoda kobieta zdawała się nie słyszeć. Zmrużyła zlekka oczy i surowo spojrzała na swego towarzysza.

— Chciał pan przeżyć przygodę — odezwała się jakimś ostrym, obcym głosem. — Dobrze. Spełni się pana życzenie. Proszę niezwłocznie wyjąć z portfela banknot tysiąclitrowy i włożyć go do mojej torebki, w przeciwnym razie pociągnę za rączkę hamulca.

Lingk spojrzał zdumiony na dziewczynę. Sądził, że to żart. Towarzyszka podróży była jednak poważna i skupiona. Wyglądała jakgdyby była na wszystko zdecydowana.

— Nie rozumiem... — powiedział hrabia.

— Wytłumaczę panu. Nie jestem, nie stęty, narzeczoną francuskiego przemysłowca. Jestem kobietą, która utrzymuje się z własnego sprytu i odwagi. Jeżeli niezwłocznie nie spełni pan mego życzenia, pociągnę rączkę hamulca i powiem konduktorowi, że był pan natarczywy. W takich wypadkach zawsze wierzy się kobiecie. Być może, że wyjdzie pan z tej afery obronną ręką, ale w każdym razie dowie się o tym pańska żona, co, jak sądzę, nie będzie dla pana przyjemne. Za skromną kwotę tysiąca lirów uniknie pan nieprzyjemności. Stop! — zawołała oszustka, widząc, że hrabia zamierza wstać z miejsca. — Proszę się nie ruszać. Liczę do trzech. Po tym czasie wybuchnie skandal. Raz, dwa...

Nim jednak zdolała ona doliczyć do trzech, zdarzyło się coś zupełnie nieoczekiwanego. Mężczyzna począł się śmiać. Śmiał się serdecznie, głośno i długo.

— Zabierz rękę z rączki hamulca, moje dziecko, — odezwał się w pewnej chwili i włożył obie ręce do kieszeni.

— W ten sposób pracujesz moja mała?... Hm, niezły pomysł o ile jest dobrze wykonany. Szkoda tylko, że źle wybrałaś. Gdyby się tutaj zjawiała policja, to powędrowałabyś razem ze mną do paki. Jak się okazuje pracujemy w jednym fachu. Tylko moja metoda jest inna. Przedstawiam się samotnym kobietom, jako utytułowany arystokrata, wkradam się w ich zaufanie, a że im póź

niej giną kufry, to już jest wina ich własnej naiwności...

— A zatem pan nie jest...

— Hrabia Lingkiem... Gdzie tam. Bardzo żałuję, ale jestem z zawodu pomocnikiem fryzjerskim i od pewnego czasu zmieniłem tylko sposób golenia natwanych ludzi.

Blondynka opuściła dłoń z rączki hamulca i zrezygnowana usiadła na swoim miejscu. Była bardzo blada i widocznie zdenerwowana.

— Czas to pleniądz — odezwał się w pewnej chwili pomocnik fryzjerski.

— Pójdę gdzieindziej szukać zarobku. Życzę szczęścia mała koleżanko...

Dotknął niedbalym gestem kapelusza i na stacji opuścił przedział.

Mężczyzna z siwiejącymi włosami na skroniach przeszedł wzdłuż pociągu i wszedł do innego przedziału. Gdy lokomotywa zwolna ruszyła ze stacji, blondynka i siwiejący mężczyzna jednocześnie pomyśleli:

„Co za niezwykła przygoda...”

Niemal jednocześnie opadły w dwóch przedziałach stoliczki przy oknach i wydobyte zostały wieczne pióra.

Hrabia Lingk pisał do swej żony:

— „Przeżyłem niezwykłą przygodę w pociągu z pewną szantażystką. Siedziałem w przedziale do którego weszła młoda i dystygowana osoba, która...”

A młoda dystygowana osoba, która historię z rączką hamulca niedawno przeczytała w jakimś piśmie ilustrowanym, pisała do narzeczonego:

„Przeżyłam niezwykłą historię w pociągu z pewnym szantażystą. Wsiadłam do przedziału w którym siedział jakiś dystygowanie wyglądający pan, który...”

Nowy lot Hughes'a dokoła świata

Przeloty przez Atlantyk bez ryzyka. — Niezwykłe udoskonalenia w samolotach. — Lotnik będzie mógł utrzymać się 6 tygodni na morzu

Howard Hughes, amerykański lotnik-milioner, rekordzista w locie dokoła świata, nie zdążył jeszcze odsapnąć po swym fantastycznym wyczynie, gdy już pobiegł na swej ojczystej ziemi, a raczej w swym ojczystym powietrzu nowy rekord — tym razem przelotu poprzez kontynent amerykański z Los Angeles do Nowego Jorku. Przelot trwa 10 godzin 34 minuty i 50 sekund.

Ale ten niezmordowany człowiek nie poprzestaje na tym. Hughes zapowiada już obecnie nowy lot dokoła świata, lot, który będzie z jednej strony propagandą przyszłej wystawy światowej w Nowym Jorku, a z drugiej strony — propagandą bezpieczeństwa lotów i to lotów w warunkach najtrudniejszych: nad oceanem i nad lodami Arktyki.

Aparat przeznaczony do tego lotu, będzie aeroplanem najbardziej niezawodnym i najdoskonalszym, jaki dotąd zna technika. Zasadą naczelną Hughesa jest bezpieczeństwo. Cokolwiek się stanie — życiu siedmiu członków załogi nie powinno zagrażać niebezpieczeństwo. W tej myśli — Howard Hughes przewidział wszystko i potroił, a niekiedy i ustokrotnił wszelkie środki zaradcze i wszelkie pomoce, gwarantujące bezpieczeństwo, których i tak było dość w jego poprzednim aparacie.

Hughes rozumuje w ten sposób:

Dotychczas przelot nad Atlantykiem był raczej sprawą szczęścia, niż rezultatem zdecydowanej woli i odpowiedniego zaopatrzenia. Gdy się przelot nie udawał, lotnik przeważnie ginął w falach oceanu. Jeśli największe nawet transatlantyki przewidyują możliwość zatonięcia i zaopatrują się we wszelkie narzędzia ratownicze, jeśli każdy pasażer śpi z kamizelką ratunkową pod głową — to dlaczego lotnik, narażony jednak na niebezpieczeństwo stokrotnie poważniejsze, zdaje się tylko na motor swej maszyny i nie czyni niemal nic, by w razie uszkodzenia — ułść z życiem?..

Oto środki, w jakie zaopatrzyć się zamierza słynny lotnik przed tym nowym lotem:

Przede wszystkim radio. Niejednokrotnie przyczyną katastrof jest uszkodzenie aparatu nadawczego lub nawet odbiorczego. Zagubiony śród lodów, opadły na fale, lub w pustyni — lotnik nie jest w stanie nadać sygnałów — bo jego nadajnik jest uszkodzony. Czasami w samym locie psuje się aparat nadawczy, pilot traci orientację i — katastrofa gotowa. Hughes zamierza temu zapobiec przez wmontowanie na pokładzie nie jednego, ale trzech nadajników i trzech odbiorników radiowych. Aparat „New York World Fair” („Nowojorska wystawa światowa”) posiadać będzie trzy odbiorniki tego samego typu jak jeden, obsługujący aparat poprzedni. Moc ich może być łatwo podwyższona do 250 woltów, a urządzenia będą dostosowane do lotu w okręgu podbiegunowym, gdzie w odbiorze są bardzo liczne zakłócenia natury magnetycznej.

Ponadto lotnicy będą zaopatrzeni w aparaty radiowe dodatkowe, o których mowa będzie później.

„Pilot mechaniczny”, oparty na zasadzie łączki, i „robot”, notujący wszelkie odchylenia od obranego kursu, będą udoskonalone. Nawigacja będzie się odbywała z dokładnością matematyczną.

Na pokładzie znajdować się będą dwie duże tratwy kwadratowe o bokach pięciometrowych. Tratwy będą nadęte gazem węglowym i są w workach kapokowych, a więc nie tonących.

Gaz będzie załadowany w stanie skroplonym, aby zajmował jak najmniej miejsca.

Po środku każdej tratwy znajdują się dwa nadajniki radiowe, umieszczone w hermetycznie zamkniętych pudłach i zaopatrywane przez suche baterie, również odpowiednio zabezpieczone. Gdyby jednak te baterie zawiodły — przewidziana jest mała pralka wietrzna lub poruszana ręcznie. Artykuł ukończyć

dział balonik wypełniony wodorem. Balony te, koloru żółtego, będą przeznaczone do sygnalizacji optycznej. Jest ich tyle, że sygnały mogą być powtarzane przez kilkanaście dni.

W tratwach znajduje się żywność na trzydzieści dni, cztery wędkę, apteka podróżna, broń i reflektor. Gdyby zatem aparat tonął — rozbitkowie mogliby utrzymać się na wodzie przez dni trzydzieści. Ponieważ zaś aparat nie zatoni prędzej niż po trzech godzinach — będzie dość czasu na wysunięcie tratw, których całkowite zwiniecie i nadęcie nie zajmie więcej jak 6 do 8 minut.

Takie są środki ostrożności w razie katastrofy nad wodą.

A jeśli ogień lub inne uszkodzenie wydarzy się nad ziemią, nad pustkowiem jakimś, co wtedy?..

Te ewentualności przewidział Hughes również dokładnie jak poprzednia.

Każdy z członków załogi posiadać

będzie obok swego miejsca spadochron specjalnie wykonany przez Hughesa. Zawiera on pudło aluminiowe z żywnością znów na dni trzydzieści, z bronią i t. d. Ponadto dwa specjalne spadochrony zawierać będą znów pomoce dodatkowe: a więc rakietę, apteczkę, nadajnik i t. d. Te dwa spadochrony wypadną w razie katastrofy pierwsze, gdyż z uwagi na niebezpieczeństwo — specjalne drzwi — rodzaj wyłazu ratunkowego — otwiera się automatycznie.

Jeśli tylko lotnicy zdołają dotrzeć do wyrzuconych w ten sposób pomocy — będą w stanie obozować przez 6 tygodni!

W tych warunkach, twierdzi Hughes, lot powinien się odbywać w bezpieczeństwie i pewności całkowitej. Automatyczny pilot będzie prowadził maszynę z dokładnością większą niż najlepszy nawigator.

Ale oprócz tych wszystkich narzędzi i pomocy do ratownictwa i nawigacji — zawierać będzie aparat Hughesa znaczny i całkiem inny rodzaju ładunek.

Lotnik zabierze ze sobą poważny bagaż, propagujący wystawę nowojorską. Będzie to aparat filmowy, działający samoczynnie i nakręcający najważniejsze momenty i najpiękniejsze krajobrazy z podróży, dalej klatka z gołębiami, które wypuszczane będą nad większymi miastami z odpowiednimi szarfami, będą autografy prezydenta Roosevelta do sprzedaży z licytacji, sześć najświetniejszych sztandarów armii amerykańskiej, małe statuetki Wolności ze złota, ofiarowywane w każdym mieście, gdzie się Hughes zatrzyma, szpada marszałka Preshinga i może, Katarzyna Hepburn, ukochana wielkiego lotnika.

Na pokładzie takiego apartu Hughes wierzy, że przeleci dokoła świata bez przygód i ze 100-procentowym bezpieczeństwem. (g)

Kontrola składów mąki i zboża

począwszy od 5 września. — Władze skarbowe czuwać będą, aby nie było nadużyć w związku z wprowadzeniem opłat przemysłowych

Warszawa, 26 sierpnia.

Ministerstwo skarbu rozesała do wszystkich brygad kontroli skarbowej okólnik w sprawie wykonania ustawy o środkach finansowych na popieranie wytwórczości rolnej. Organa kontroli skarbowej powołane zostały do czuwania nad ścaganiem opłat od mąki i kaszy, które wprowadzone będą z dnem 5-go września r. b. Kontrola skarbowej podlegać będą wszelkie zakłady przemysłowe zbóż i sprzedaży wyrobów zbożo-

wych, mąki i kaszy, wykupujące świadectwa przemysłowe od I do V kategorii.

Kontrola może być wykonywana zarówno w porze dziennej, jak i w nocnej, o ile zachodzi tego potrzeba, jednakże kontrola ma się odbywać w sposób nie uciążliwy dla zakładów przemysłowych i nie zakłócający ich pracy.

W szczególności będzie zwrócona uwaga na przewóz mąki i kaszy na kolejach i drogach kołowych tak, ażeby

nie dopuścić do przedostawiania się do sprzedaży mąki i kaszy, przeznaczonych dla własnych potrzeb gospodarstw rolnych, zwolnionych od opłat.

Na terenie całego kraju sporządzone zostaną przy pomocy władz administracyjnych dokładne wykazy zakładów, przetwarzających zboże i mąkę oraz miejsca sprzedaży na terenie poszczególnych starostw. Urzędnicy kontroli skarbowej dla dokładniejszego wykonywania powierzonych im prac mają zapoznać się z techniką przemiału zbóż. Cechy piekarskie wystąpiły do władz z prośbą o ustalenie nowej kalkulacji kosztów produkcji, a to w związku z wprowadzeniem w dniu 5 września r. b. opłaty 3 złotych od każdego 100 kilo mąki.

Sensacyjny proces adwokata wileńskiego

pod zarzutem malwersacji pieniędzy klientów

Lida, 26 sierpnia.

Lidzki sąd grodzki dnia 10 września br. rozpatrywać będzie sprawę J. Długacza, adwokata z Wilna, oskarżonego o to, że w styczniu 1935 r. w Lidzie, będąc pełnomocnikiem obywatelki ZSRR — Elżbiety Pasynkowej, działał na jej szkodę, przywłaszczając sobie kwotę 900 złotych, uzyskaną ze sprzedaży polowy folwarku „Zajęczyce”, położonego w pow. lidzkim, stanowiącego własność tejże Pasynkowej.

Na rozprawę wezwano 5-ciu świadków.

Na marginesie zaznaczamy, że sąd okręgowy w Wilnie w lutym bież. roku skazał już raz adwokata J. Długacza za tego rodzaju przestępstwo w procesie Fidutti na 2 lata więzienia i 5000 zł. grzywny.

Obecnie przebywa on na wolności za kaucją w wysokości 5.000 złotych. Od wyroku skazującego założył apelację.

Oskarżenie popiera wiceprokurator Pawluc.

Proces ten wywołał zrozumiałe zainteresowanie w Lidzie.

Zapachniało chlebem z latosiego żyta

Przed zjazdem i dożynkami wojewódzkimi „Wici”

Jutro, w niedzielę, 28 sierpnia, rozpocznie swe obrady łódzki Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”.

W ramach zjazdu tegoż dnia o godzinie 15 odbędzie się na boisku robotniczego klubu sportowego „Widzew” dożynki. Mieszkańcy Łodzi będą świadkami po raz trzeci dożynek, urządzanych w skali wojewódzkiej. Treścią wszystkich dożynek jest obrazowe przedstawienie radości człowieka z powodu zebrania plonów. Dożynki to symbol zwycięstwa człowieka pracy nad przedmiotem, nad naturą, która panoszyła się coraz bardziej. Dożynki to echo zamierzonej historii. Jeszcze w nich siedzi dawna, stara, przedhistoryczna i pogańska Polska. Uległy zmianie stroje uczestników dożynek, przybyło wiele piosenek dożynkowych, wysubtelniała mowa i instrumenty, na których dobywa się melodii dożynkowej. Ale treść pozostała ta sama...

Już teraz będzie co jeść, już głód nie zairzy przez wiele miesięcy do chałup. Więc jakże tego dnia ukończenia żniw

nie święcić? Jakże się nie radować? i jakże nie dziękować siłom nadprzyrodzonym za pomoc przy tym żniwnym trudzie?

To też dawno, bardzo dawno temu, dziękowano i składano ofiary w postaci wieńców z kłosów i świeżego chleba. Składano te dary bogom pogańskim, później składano to samo głowie rodziny, później dziedzicowi, a obecnie gospodarzom powiatów, województw, a nawet organizuje się dożynki w skali ogólnopolskiej, gdzie na stolcu gospodarza siada sam Pan Prezydent — jak to miało miejsce w Spale, albo Wódz Naczelny — jak to miało miejsce w Warszawie.

Dożynki to najpiękniejsze, najbardziej polskie i najbardziej symbolizujące zwycięstwo człowieka pracy nad przyrodą, przedstawienie. Na dożynkach widzimy jeszcze tę wieś, jaką ona była i jaką jeszcze jest, bez względu na to jaka organizacja chłopska ją urządza i komu składa symboliczne dary. (Krz.).

Włamanie do hurtowni tytoniowej w Pabianicach

W dniu wczorajszym dokonana została w Pabianicach w hurtowni tytoniowej, stanowiącej własność Marii Jankowskiej, przy ul. Zamkowej 28, znaczna kradzież.

Złodzieje dostali się najprawdopodobniej za pomocą podrobionych kluczy przez tylne drzwi do hurtowni, skąd skradli najprzedniejsze gatunki papierosów oraz blankiety wekslowe i fałki ogólnej wartości ok. 4.000 złotych.

Kradzież została zauważona nad ranem po przybyciu właścicielki do sklepu.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie w kierunku ujęcia sprawców kradzieży. (e).

GRAND-KINO

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8 i 10

OLYMPÉ BRADNA
GENE RAYMOND
LEWIS STONE

w wielkim filmie muzycznym p. t.

RAPSODIA

którego akcją rozgrywa się na tle słynnych motywów.
CHOPINA, GRIEGA, LISZTA I
MOSZKOWSKIEGO

DZIŚ 2 PORANKI o godz. 12-ej i 2-ej

Ceny od 85 gr.

Demokratyzacja armii angielskiej

Kadra oficerów została odmłodzona.—„Rewolucyjne” zarządzenia min. Belisha

Przez kilka tygodni angielska opinia publiczna zaprzętała swą uwagę kwestią czy minister wojny Belisha, który padł w konflikt z zięciem Winstona Churchilla, utrzyma się na swojej pozycji, po zaatakowaniu immunitetu poselskiego, czy też legnie w boju z parlamentem. Większość była prawie pewna, że Belisha będzie musiał podać się do dymisji. Jednak premier Chamberlain oświadczył się za Belishą i ten pozostał na swoim stanowisku. Wielu Anglików, na ogół dobrze orientujących się w zakamarkach polityki wielkobrajtyjskiej, nie mogło tego faktu zrozumieć.

Obecnie dopiero jasne stają się powody, dla których Belisha nie podał się do dymisji, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę bardzo poważne reformy, jakim ulega armia wielkobrajtyjska. Głównym inicjatorem reform oraz ich realizatorem jest właśnie Belisha. Reformy te niezwykle głęboko sięgające, obejmują armię lądową, do tej pory traktowaną niejako po macoszemu w porównaniu z marynarką i lotnictwem wojskowym.

Gdy Belisha został mianowany ministrem, zarządził poważne przesunięcia w korpusie generalskim, co dało do poznania, że armia angielska wymaga gruntownych reform „od stóp do głów”, oraz że na przeprowadzenie tych reform

Belisha się zdecydował, zaczynając od „głowy”, t. j. od generałów. — Ostatnie zarządzenia rozciągają się na młodszy korpus oficerski. W miejsce feudalnego korpusu armii wielkobrajtyjskiej, za jaki do tej pory uważano oficerów angielskich, ma być stworzony demokratyczny korpus oficerski. Jednak, ażeby do tychczasową ekskluzywność usunąć muszą być wprowadzone zmiany w możliwościach dostawiania się do korpusu oficerskiego, zwiększone szanse awansów, oraz powiększone pobory. Cała reformę przeprowadza się pod hasłem „Być oficerem jest radością i przyjemnością”.

Belisha zabrał się raźnie do dzieła. Dwa angielskie klasyczne zakłady kadetckich korpusów w Woolwich i Sandhurst powiększają znacznie ilość wolnych miejsc. Pobory młodych oficerów zostają podwyższone tak, aby umożliwić im należytą egzystencję bez pomocy rodziców. Podporucznik po dwuletniej służbie pobierać będzie gażę w wysokości 20 funtów szt. miesięcznie. Warunki awansów zostają poprawione tak, że obecnie w 47 roku życia będzie można zostać majorem, podczas gdy do tej pory w 46 roku życia można było dopiero osiągnąć stopień kapitana. Przyspieszenie awansów uzyskuje się przez obniżenie lat służby. General-porucznik prze-

chodzić będzie na emeryturę w 60 roku życia, zamiast, jak to miało miejsce do tej pory — w 67, podpułkownik w 50, zamiast w 55.

Liczba ostatnio dokonanych awansów, a mianowicie 2.500, odpowiada prawie jednej czwartej stanu kapitanów i poruczników w czynnej służbie armii angielskiej.

Nie przyszło łatwo ministrowi Belisha przetranszować te reformy. Wiele trudności miał do pokonania, zwłaszcza wśród sfer biurokratycznych, które dobrze sobie zdawały sprawę z tego, do czego on zmierza. Belisha otworzył szeroko drzwi dla tak koniecznego uzupełnienia i odmłodzenia angielskiego korpusu oficerskiego. Łamiąc tradycję, jak i upór niektórych sfer wykazał, że nie cofa się przed żadnymi trudnościami, aby postawić bojowość armii wielkobrajtyjskiej na dużym poziomie. Pierwsze jego pociągnięcia odbiły się szerokim echem. Krótkimi rozkazami targnął na tradycję, której sam jest w zasadzie wierny. Niemniej, podkreśla stale, że tylko tradycja do zwycięstwa nie wystarczy. Czasy i warunki gruntownie się zmieniły. Musi i Anglia się zmienić. I zmienia się!

Przed polskim lotem do stratosfery

Jak powstał aparat, na którym nasi stratonauci wzniosą się na wysokość 30.000 metrów. — Przy starcie z doliny Chochołowskiej obecni będą goście zagraniczni z prof. Piccardem na czele

Zakopane, 26 sierpnia.

Cała Polska z zainteresowaniem śledzi przygotowania do lotu stratosferycznego z Doliny Chochołowskiej w Zakopanem.

W dniu 7 kwietnia ub. roku senator Jagrym - Maleszewski wniósł na posiedzeniu Rady Głównej LOPP w Warszawie wniosek o zorganizowanie polskiego lotu do stratosfery na wys. 20.000 do 30.000 mtr.

Utworzono trzy Komisje: Radę Naukową z przewodniczącym prof. Politechniki Warszawskiej dr. Miecz. Wolkem na czele, która opracowała zagadnienia naukowe i sprawy, dotyczące potrzebnych do lotu apartów; Radę Techniczną z przewodn. ppłk. inż. Fr. Rudnickim, kier. Inst. Tehn. Lotnictwa, która opracowała kwestie wyposażenia gondoli w aparaty radiowe, fotograficzne, oraz przyrządy do mierzenia gazem i startu; Komisję dla budowy balonu stratosferycznego przy Wytwórni Balonów i Spadochronów w Legionowie, z przewodniczącym inż. St. Mazurkiem, kier. Wytwórni na czele. Komisja ta zaprojektowała profil balonu. Bedzie on podłużny, zwrócony węższym końcem ku dołowi, w przeciwieństwie do używanych dotąd balonów kulistych.

Objętość balonu wynosi 124.000 m. sześć., wysokość startowa — 120 mtr. Balon będzie wypełniony wodorem, a nie — jak projektowano — helem. Gondola wykonana jest ze stopu hydranallium, bardzo wytrzymałego i lekkiego. Średnia gondoli wynosi 2,40 mtr. i ma kształt kuli. Powłoka balonu została wykonana w Łodzi z przędzy jedwabnej. — Tkaninę tę przegumowano od strony wewnętrznej.

Start odbędzie się w Zakopanem, w dolinie Chochołowskiej. Obsługę balonu pełnią: pilot kpt. Z. Burzyński i obserwator dr. Jodko-Narkiewicz. Start odbędzie się w drugiej połowie września, lub z początkiem października b. r., zależnie od pogody. Bedzie on połączony z obchodem 15-lecia istnienia LOPP-u. Koszty tej imprezy wyniosą około 400 tysięcy zł.

Na start balonu zostali zaproszeni światowej sławy stratonauci: prof. August Piccard, amerykański inż. Stephens, dr. Jan Piccard oraz lotnik szwajcarski dr. Tilgencamp.

Podczas zjazdu dziennikarzy w Zakopanem, kpt. Burzyński wygłosi ob-

szerny referat na temat „Polski lot do stratosfery”.

Mimo ulewnego deszczu, kpt. Burzyński w towarzystwie pp. min. Bobkowskich odbył wycieczkę samochodową na

miejsce startu balonu stratosferycznego w dolinie Chochołowskiej. Obserwacja tego miejsca trwała 2 godziny. Droga Zakopane — Chochołów jest już na ukończeniu.

Zwłoki na torze kolejowym

Samobójstwo dwóch mężczyzn

Na torze kolejowym z Łodzi do Kuluszek na 18 kilometrów przy wsi Janów, gm. Nowosolna po przejściu pociągu dróżnik znalazł zwłoki młodego mężczyzny. Zarządzone przez policję dochodzenie doprowadziło do ustalenia tożsamości samobójcy, którym okazał się 19-letni Czesław Grabiec, robotnik w Widzewskiej Manufakturze, zam. w Antoniewie Stokach pod Łodzią.

Przy samobójcy znaleziono kartkę, pisaną do rodziców następującej treści: „Nie płaczcie po mnie, bo na to nie zasłużyłem. Zegnam wszystkich”. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

W podobny sposób odebrał sobie życie i w takich samych niemal okolicznościach został odnaleziony inny desperat. Dróżnik kolejowy na linii obwo-

dowej, wiodącej ze Zgierza do Widzewa, znalazł przepołowione zwłoki mężczyzny, liczącego około lat 45.

Również i przy tym desperacie znaleziono kartkę. Wynikało z niej, że zabitym był Karol Modro, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Widok 12.

Władze wdrożyły dochodzenie.

Trzeciego samobójcę znaleziono w lesie tuszyńskim. Przybyły na miejsce lekarz z Tuszyna ustalił, że zwłoki wisiały na drzewie od kilku godzin. Przy samobójcy znaleziono kopertę z nazwiskiem Feliks Czeliński bez adresu.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu i zarządzone dochodzenie celem ustalenia adresu samobójcy i powodów samobójstwa. (I)

Aktorka pod zarzutem kradzieży lisa

Jak się zakończyły wesołe imieniny Malickiej

Sympatyczną aktorkę teatru Malickiej p. Halinę Cieszkowską spotkała niemiła przykreść. Stała się to wczoraj przed Sądem Grodzkim XIII oddziału pod zarzutem... kradzieży lisa na szkodę swej znajomej p. Anny Kulczyckiej.

Czy oskarżona przyznaje się do winy? — zapytał sędzia.

Aktorka wypiera się winy z oburzeniem.

Bo było to tak...

Z okazji imienin p. Marii Malickiej odbyło się małe przyjęcie z większą ilością... alkoholu.

Wśród braci aktorskiej, która święciła tę uroczystość znaleźli się oczywiście artyści występujący w teatrze Malickiej, w ich liczbie p. Cieszkowska.

Nastroj był doskonały. P. Cieszkowska, aby wystąpić na przyjęciu w pełni blasku i urody pożyczyla od swej znajomej p. Anny Kulczyckiej lisa, bo własnego — biedactwo — jeszcze nie miała.

I oto ten nieszczęsny lis zaginął. — Świadkowie p. Malicka i dyr. Brodziński doskonale pamiętali, że aktorka miała lisa na sobie podczas przyjęcia, pamiętali, że wywijala nim nawet na ulicy, gdy wsiadała podochocona do taksówki. Gdy znalazła się w domu, stwierdziła — ku swemu przerażeniu — że lis zaginął. Natychmiast wróciła do mieszkania p. Malickiej wraz z towarzyszącym jej kolegą — aktorem, wypytywali szoferów na postoju, ale daremnie: srebrny lis znikł i już nie zdołano go odzyskać.

W tych warunkach znajoma p. Cieszkowskiej oskarżyła ją o kradzież i sprawa trafiła do Sądu Grodzkiego.

Na bezpodstawność oskarżenia wskazywał obrońca aktorki adw. Malberg, podkreślając, że jest ono istotnie dotkliwą krzywdą wyrządzoną artystce.

Sąd Grodzki p. Cieszkowską uniewinnił. Ale za lisa trzeba będzie płacić.



TEATR LETNI W PARKU STASZICA
Dziś o godzinie 9-ej wiecz. „Złoty wiek ryccerstwa”

TEATR KAMERALNY
Ostatnie występy Paula Bursteina i Lillian Lux.
Dziś w sobotę o raz jutro w niedzielę po dwa przedstawienia: o godz. 4.30 po pol. (po cenach znizowanych) i o godz. 9.30 wiecz. przebojowej komedii muzycznej L. Freimana p. t. „Jego wymarzony sen” z Pauliem Bursteinem i Lillian Lux na czele, pierwszorzędnego zespołu.

„IDISZE BANDE” W FILHARMONII

Dziś o godz. 9.30 wiecz. zespół Warszawskiego Teatru Literacko-Artystycznego „Di Idische Bande” wystawia w sali Filharmonii po cenach znizowanych od 54 gr. do zł. 2.20 widowisko w 2-ch częściach (20 obrazach) p. t. „Tancet Idelch Tancet”.



PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ
POLSKIEGO RADIA

SOBOTA, dnia 27-go sierpnia 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6.20—6.45: Muzyka (płyty). 6.45—7.00: Gimnastyka: 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Koncert poranny w wykonaniu zespołu Kazimierza Englanda. 8.00—11.57:

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.45: Przerwa.

13.45—14.15: Utwory M. Ravola (płyty). 14.15—14.20: Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.20—15.15 Muzyka obiadowa (płyty). 15.15—15.45: Teatr Wyobrazni dla dzieci—słuchowisko p. t. „Strzydlaty chłopiec” według powieści Kornela Makuszyńskiego, radiofonizacja Józefa Sorokowicza. 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze.

16.00—16.45: „Na manewrach” — audycja muzyczna w oprac. Adama Eplera i Zbigniewa Lipczyńskiego. Wykonawcy: Ork. Lwowskiego Kolea Mandolinistów „Hejnał” pod dyr. Adama Eplera i Męski Kwartet Wokalny (ze Lwowa).

16.45—17.00: „Ostatki puszczy jodłowej”—felieton, wygłosi Michałina Grekiewicz (Lwów). 17.00—17.30: Nowe nagrania rozrywkowe (pl.). 17.30—17.35: Wiadomości sportowe lokalne. 17.35—17.50: „Kontrotropedowce” — felieton w opracowaniu Mieczysława Zydlera.

17.50—17.55: O wszystkim po troszku. 17.55—18.00: Odczytanie programu. 18.00—18.10: Nasz program.

18.10—18.45: Koncert solistów. Wykonawcy: Bronisław Nagujewski — wiolonczela, i Artur Wentland — fortepian i akomp. (Łódź). 18.45—19.00: Fragment z „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza.

19.00—20.00: Muzyka lekka i taneczna w wvk. zespołu Miszułowicza i Butkiewicza z udz. H. Sarnowskiej (piosenki). Transmisja z terenu Dorocznej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej YMCA. W przerwie o godzinie 19.20: Pogadanka aktualna.

20.00—20.30: Audycja dla Polaków za granicą: „Od Batorego do Jana III-go” — audycja dla dzieci w oprac. Ferdynanda Kowalika i dr. Janusza Staszewskiego (z Poznania).

20.30—20.40: Dziennik wieczorny.

20.40—20.45: Pogadanka aktualna.

20.45—20.55: „Budowa kościołów i kaplic w diecezji łódzkiej” — felieton — wygłosi ks. Kanclerz Jan Zdźarski.

20.55—21.00: Przerwa.

21.00—21.55: Giacomo Puccini: „Płaszcz” (II tabarro) — opera w 1-ym akcie. Transmisja z Rzymu.

21.55—22.05: Wiadomości sportowe.

22.05—23.00: Giacomo Puccini: Siostra Angelica (Suer Angelica), opera. Transm. z Rzymu.

23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.10—BERLIN: „Dzwony kornewilskie” — operetka Planquette’a.

20.20—DROITWICH: Koncert symf. z Queen’s Hallu.

20.30—MONACHIUM: „Friedenstag” — op. Richarda Straussa.

21.00—MEDIOLAN: Wieczór Oper Pucciniegó.

22.30—LONDYN Reg.: Ameryka tańczy! — muzyka taneczna z Ameryki.

Niebuwała okazja!

Przygody Tarzana
Człowieka Leśnego

8 tomów — 1240 stron

Cena za całość:

tylko 1 zł. 50 gr.

SPORT

Jędrzejowska i Kukuliewicz zwyciężają w grze mieszanej

Nowy Jork, 26 sierpnia. W tenisowych mistrzostwach Zjednoczonych w grze mieszanej w pierwszej rundzie Jędrzejowska w parze z Jugosłowianinem Kukuliewiczem pokonała parę Rae van Horn w dwóch setach 6:4, 6:4.

Dziś, w piątek, rozegrany zostanie drugi półfinał w grze podwójnej pań pomiędzy parą polsko-francuską Jędrzejowska — Mathieu a parą australijską Wynne — Coyne.

W półfinale gry podwójnej pań para amerykańska Marble — Dalmfey pokonała parę angielską Stammers — Lumb 6:2, 6:2.

W ćwierćfinale gry podwójnej pań para Quist — Bromwich zwyciężyła Mulloy — Toley 6:1, 9:7, 6:2, a druga para australijska Hopman — Schwartz pokonała Francuzów Petra — Destre-meu 6:0, 9:7, 8:6.

Kalendarzyk sportowy na niedzielę

Kalendarzyk sportowy na niedzielę przewiduje w Łodzi następujące imprezy sportowe:

Lekkoatletyka. — Na stadionie Wimy przy ulicy Rokicińskiej Nr. 81 o godz. 16-ej pięciobój kobiecy oraz biegi sztafetowe o mistrzostwo Polski z udziałem Stanisławy Walasiewiczówny. Piłka nożna. — Na stadionie Ł.K.S. przy Al. Unii o godz. 16.30 mecz ligowy Ł.K.S.—Warta (Poznań), poprzedzony przedmeczem Ł.K.S. I-Sportion. Boisko Wimy o godz. 9-ej rano mecz o tytuł mistrza klasy „C”; Zjednoczone II — Sokół (Łódź) i o godz. 11-ej mecz o tytuł mistrza klasy „B”; Zjednoczone — Wima II. Na boisku W.K.S. o godz. 11-ej mecz towarzyski Ł.T.S.G.—W.K.S.

Piłki ręczne. — Na boiskach w Łodzi mecz szczytowiński o mistrzostwo klasy „B”.

Skład Ł. K. S-u na mecz z Wartą

Jutrzejszy mecz ligowy Ł.K.S.—Warta, który się odbędzie jutro w Łodzi na stadionie przy Al. Unii, ma dla drużyny łódzkiej wyjątkowe znaczenie, gdyż Ł.K.S. by mieć jeszcze szansę utrzymania się w Lidze musi ten mecz wygrać. Kierownictwo sekcji piłkarskiej Ł.K.S-u ustaliło na jutrzejszy mecz z Wartą następujący skład drużyny: Andrzejewski (Styczynski), Galecki, Karasiak, Pegza, Król, Przygoński, Miller, Lewandowski, Korporowicz, Koczewski, Stolarski, rezerva: Galubiński.

Mecz, który rozpocznie się o godz. 16.30, cieszy się ze względu na doniosłą stawkę, olbrzymim zainteresowaniem.

Na przedmecz o meczu ligowego Ł.K.S.—Warta odbędzie się o godz. 15-ej spotkanie między drużynami Ł.K.S. Ib i Sportionem. W drużynie Ł.K.S-u zadebiutuje Frankus, były reprezentacyjny obrońca łódzki, wieloletni gracz U.T. Skład drużyny Ł.K.S. Ib będzie następujący: Styczynski, Frankus, Wentel, Dikow, Nowak, Amanowicz, Rogalski, Pelka, Bauer, Olsza, Mucharowski, Sidor, Jach i Krening.

Po sześciotygodniowym urlopie wrócił do Łodzi kierownik sekcji piłkarskiej Ł.K.S-u p. Re-balski.

Dziś zakończenie sześcioboju lekkoatletycznego

W dniu dzisiejszym dokończony zostanie sześciobój atletyczny o mistrzostwo okręgu łódzkiego. Do rozegrania pozostały jeszcze trzy konkurencje: rwanie ciężarów jednorącz, rzut granatem i bieg 1000 mtr. Dla zawodników łódzkich konkurencje te odbędą się na boisku Geyera przy ulicy Piotrkowskiej 295, zaś dla zawodników pabianickiego Kruszeendera w Pabianicach na boisku K.E. Początek konkurencji zarówno w Łodzi i Pabianicach o godz. 16-ej.

Trener Petkiewicz w Łodzi

W ciągu zimy bawić będzie w Łodzi trener Polskiego Związku Lekkoatletycznego, Stanisław Petkiewicz, w celu przeprowadzenia zaprawy z czołowymi łódzkimi zawodnikami. Trener Petkiewicz pozostawać będzie w Łodzi cztery tygodnie od 9-go stycznia do 4-go lutego, przyczym poza lekkoatletami łódzkimi trenować będzie zawodników pabianickich, tomaszowskich i zgierskich.

Mecz piłkarski Łódź—Poznań

Najbliższym międzymiastowym meczem piłkarskim Łodzi będzie mecz z Poznaniem, który odbędzie się w naszym mieście dnia 18-go września. Dzień ten będzie wolny od spotkań ligowych tak że Poznań przysię swą najsilniejszą jedenastkę, której szkielet będzie się opierać na graczach Warty i mistrza poznańskiej klasy A — Legii.

Jak bawi się Łódź

W jednym kwartale urządzono 205 zabaw tanecznych Mała frekwencja na koncertach

Jak i gdzie bawi się Łódź? Na ten temat interesująca statystyka opracował wydział podatkowy zarządu miejskiego. Statystyka dotyczy drugiego kwartału rb.

W tym czasie, jak wynika z danych liczbowych — urządzono w Łodzi 205 zabaw tanecznych, 29 koncertów, 23 odczyty, 7 akademii, 4 wystawy, 60 przedstawień amatorskich, 16 przedstawień teatralnych,

32 poranki filmowe, 17 gier sportowych, 88 zawodów w piłkę nożną, 8 poranków literackich, 1 pokaz mód i t. d.

Największą frekwencją cieszą się kina, które odwiedziło w ciągu kwartału ogółem 1,654,248 osób. Na przedstawieniach teatralnych polskich frekwencja wyniosła 38,392 osoby, a na przedstawieniach żydowskich — 47,054.

Najstańszym powodzeniem cieszą się w Łodzi koncerty. Bawiło na nich za ledwie 1,621 osób.

Podatku od publicznych zabaw rozrywkowych i widowisk wymierzono po potrąceniu należności za inkaso złotych 134,297.09, opłaty na rzecz P. C. K. zł. 48,310.91, na rzecz Funduszu Pracy od biletów wejścia zł. 84,438.32, na Funduszu Pracy od osób, przebywających w godzinach nocnych w zakładach gastronomicznych zł. 15,253.67. Rozpatrzone podań o udzielenie ulg 176, których przyznano na sumę zł. 4,801.94. (k)

Echa ucieczki komisarza bolszewickiego

Matka jego, pochodząca z Łodzi, apeluje do ambasady japońskiej o odnalezienie syna

Bydgoszcz, 26 sierpnia. (sm) W prasie zagranicznej ukazało się ostatnio kilka sensacyjnych artykułów o stosunkach w Sowietach, napisanych przez zbiegłego z Dalekiego Wschodu do Mandżurii, komisarza G. P. U. Ru-

dolfia Littkego. — Littke uciekł przez granicę do Mandżurii, a następnie do Korei oddając się do dyspozycji władz japońskich.

Echa jego ucieczki znalazły sensacyjny odzwiek w Bydgoszczy. Okazuje się

że od kilku lat mieszka w Bydgoszczy, katem, przy ul. Piotra Skargi 13, matka zbiegłego komisarza, Otylia Littke.

Poprzednio zamieszkiwała ona w Łodzi przy ul. Kruczej 28, skąd przeprowadziła się do Bydgoszczy.

Jak się dowiadujemy, utrzymywała ona kontakt z synem do roku 1934. Był on wtedy naczelnikiem straży ogniowej w jednym z miast fabrycznych pod Kazaniem.

W listach, jakie do niego pisała, prosiła go usilnie, aby rzucił służbę u bolszewików i wrócił do Polski.

List, który ostatnio matka do niego wysłała, wrócił w powrotem z adnotacją, że adresat nieznan. Na kopercie widoczne były znaki otwierania listu, to też Littkowa przestraszyła się, że treścią tego listu przyczyniła się do śmierci syna. Upewniła ją w tym czterolatnie milczenie syna.

Dopiero jego artykuły oraz ucieczka z Bolszewii dały jej pewność, że syn żyje. Zwróciła się ona teraz do ambasady japońskiej w Warszawie z prośbą o odnalezienie jej syna i dostarczenie mu wiadomości, że matka zamieszkuje w Bydgoszczy.

Kronika szachowa

ALEXANDER MISTRZE ANGLII

W ostatnim dniu mistrzostw szachowych Anglii w Brighton obaj pretendenci do I-szej nagrody zremisowali — O'Alexander z dwukrotnym mistrzem Anglii w latach powojennych Thomasem, Golombek zaś po 7-godzinnej zaciętej walce — z przedostatnim w tabeli Parrem. Ostateczny wynik głównego turnieju jest następujący: I-szą nagrodę i tytuł mistrza Anglii na rok 1938 zdobył Alexander — 8 pkt., II i III nagrodę ex aequo podzielili Golombek i Sergeant — po 7 i pół pkt., czwartym był Milner — Barry — 6 i pół pkt., ostatnie 2 nagrody przypadły Thomasowi i Tylorowi — po 6 pkt., dalej idą — mistrzyni świata Menchik - Stevenson — 5 i pół p., Aitken (Skocja) — 5 pkt., Reynolds — 4 i pół pkt., Lenton i Parr — po 3 i pół pkt., Mallison — 2 i pół pkt.

Najbardziej uzdolnionych mistrzów młodej generacji, na uwagę zasługują jego doskonałe wyniki w sztokholmskim turnieju olimpijskim i w Hastings b. r., gdzie wyprzedził on dwie talie znakomitości, jak Flohr i Fine i t. d. — Alexander jest szachistą-amatorem, z zawodu zaś, podobnie jak ex-mistrz świata Euwy — profesorem matematyki w jednym z liceów londyńskich. Z innych uczestników Golombek obronił swoją zeszłoroczną pozycję, senior turnieju Thomas spadł o 3—4 miejsca w tabeli, zawiódł natomiast 21-letni mistrz Skocji Aitken, po którym spodziewano się o wiele więcej.

W turnieju pobocznym, podzielonym na 2 grupy po 12 graczy, osiągnięto następujące wyniki: w grupie A wspólnie zwyciężyli Klein (dawn. Austria) i Listas (Litwa) przed Woodem (Anglia), Colem (Ang.), sędziwym weteranem Miessem (Niemcy) i Donovanem, którzy podzielili następane 3 nagrody; również w grupie B pierwsze 2 nagrody zostały podzielone między Kitto (Anglia) i dr. Seitzem (Niemcy), uczestnik tegorocznego turnieju międzynarodowego w Łodzi). Trzecim był Jugosłowianin König, 4—Blow.

W turnieju pań na czoło wybiła się Musgrave, zdobywając mistrzostwo Anglii w tej kategorii z doskonałym rezultatem — 9 i pół pkt., z 11 możliwych. Zeszłoroczną mistrzyni Dew uplasowała się na 3 miejscu z 7 i pół p.

TURNIEJ O MISTRZOSTWO POMORZA. Wśród nielicznych imprez, rozegranych w ciągu lata w kraju, na pierwszy plan wysuwa się niedawno zakończony w Toruniu turniej o mistrzostwo Pomorza. I-szą nagrodę i tytuł mistrza Pomorza zdobył Badylak (Toruń), osiągając 9 pkt., z 11 partii. Wicemistrzem Pomorza został Woźniak (Gdynia) — 8 pkt., na dalszych miejscach ulokowali się Chybicki — 7 i pół p., Granowski — 6,5 p. i t. d.

W turnieju wzięło udział 12 graczy.

Syn przeciwko ojcu i bratu, którzy chcieli wyzuczyć go z majątku

Przed sądem okręgowym toczyła się wczoraj niezwykła sprawa: syn wystąpił jako oskarżyciel przeciwko ojcu i bratu.

Na ławie oskarżonych znaleźli się 72-letni Ludwik Opas i jego 44-letni syn Józef. Obaj odpowiedzieli za działanie na szkodę wierzyciela — t. j. swego syna względnie brata.

Małżonkowie Marianna i Ludwik Opasowie, jako właściciele przystawki placu przy ul. Milionowej 45, przystąpili jeszcze w roku 1935 do budowy na nim niewielkiego domu. Budowa prowadzona była sposobem gospodarczym, przyczym syn Jan był udziałowcem przy budowie, gdyż przeważnie on żył na budulec i wydatki bieżące, wykładając w sumie 6519 złotych.

Pomiędzy rodzicami a synem nastąpiły nieporozumienia i Opasowie postanowili syna wydziedziczyć całkowicie. Gdy Jan Opas zażądał zwrotu pieniędzy — rodzice wyśmiali go. W tych warunkach wystąpił syn na drogę procesu cywilnego przeciwko rodzicom o zabezpieczenie hipoteczne swych pieniędzy.

Sąd ubezpieczenia orzekł. Gdy jednak Jan Opas przybył do wydziału hipotecznego, by je wnieść do ksiąg hipotecznych nowej nieruchomości, dowiedział się, że o dwa dni wcześniej nieruchomości powyższą nabył Józef Opas jego brat. Ta transakcja kupna — sprzedaży była oczywista fikcyjna i miała jedynie na celu pokrzywdzenie wierzyciela.

W tych warunkach wystąpił Jan Opas już ze skargą karną przeciwko rodzicom i bratu. Ponieważ matka w międzyczasie zmarła — na ławie oskarżonych znaleźli się jedynie dwaj mężczyźni.

W toku rozprawy Jan Opas wyjaśnił, że nie ma wyrzutów sumienia, występując na drogę karną przeciwko ojcu i bratu, gdyż nie zasnął od nich nigdy nic dobrego.

Sąd okręgowy skazał Ludwika Opasa na 6 miesięcy więzienia i 1.000 zł. grzywny z zamianą na dalsze trzy miesiące aresztu, a Józefa Opasa na 8 miesięcy więzienia i taką samą grzywnę. (I)

KINO Pierwsze rendez-vous... Pierwszy pocałunek...

EUROPA 80 ul. Pierwsza Miłość

Pocz. 4, 6, 8, 10 W r. gł. LEWIS STONE CECILIA PARKER
Ceny miejsc od MICKEY ROONEY
Nad pr.: Angielska para królewska w Paryżu.

Czechosłowacja prowadzi z Polską 1:0 Drobnym pokonał Hebdę

Złini, 26 sierpnia.

W piątek rozpoczął się na kortach klubu sportowego „Bata” w Zlinie mecz tenisowy Polska-Czechosłowacja o mistrzostwo Europy środkowej. Mecz ten, jak wiadomo, ma decydujące znaczenie dla obu drużyn, gdyż zwycięstwo zapewni mistrzostwo środkowej Europy i puchar. W razie wyniku remisowego mistrzostwo przypadnie Polsce, która w punktacji ma o jeden punkt więcej od Czechosłowacji. Nic dziwnego, że w tych warunkach Czechosłowacja wystawiła najsilniejszą drużynę, jaką obecnie rozporządza. Z czołowych rakiet Czechosłowacji brak jedynie Menzla, który bawi obecnie w Niemczech i telefonicznie zawiadomił związek, że nie może startować z powodu kontuzji.

Na korce Polaków powitał burmistrz miasta Zlina p. Czipar, po czym odegrano hymny narodowe obu państw. Publiczność witała Polaków przychylnie. Po ceremoniach powitalnych na kort wyszli jako pierwsi Hebda i mistrz krajowy Czechosłowacji Drobnym. Zwycie-

stwo odniósł drobnym stosunkowo łatwo 5:7, 6:4, 6:4, 6:0. W pierwszym secie Hebda grał doskonale i panował zupełnie nad sytuacją. W następnych setach do głosu dochodzi Drobnym, który umiejętnie wykorzystał słabą grę Hebdy przy siatce. W ostatnim secie po przerwie Polak grał już beznadziejnie i przegrał bez walki 6:0.

Należy zaznaczyć, że mecz odbył się w czasie deszczu, który padał przez cały czas z niewielkimi przerwami. Spotkanie Hebdy z Drobnym było też kilkakrotnie przerywane.

Po przerwie rozpoczął się następny mecz pomiędzy Baworowskim i Cejnarem. Po rozegraniu pierwszego seta, który Baworowski wygrał zdecydowanie 6:2, musiano spotkanie przerwać z powodu zapadających ciemności.

W sobotę nastąpi dokończenie spotkania Baworowski — Cejnar oraz rozegrane zostaną dwie gry podwójne: Tłoczyński i Baworowski walczy z parą Hecht — Cejnar, a Spychała i Hebda z parą Drobnym — Caska.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 27 sierpnia 1938 r.

„Rezerwa” demograficzna

Stocznica czterdziesta rocznica ukazania się rozprawy Malthusa „o prawie ludności” zbiegła się w Polsce z ostrą krytyką jego „ponurej nauki” w publicystyce.

Asumpt wzięto z rozwoju wskaźników demograficznych w Polsce w ostatnich latach.

W ciągu ostatniego piętnastolecia cyfry przyrostu naturalnego wskazują poważną zmianę. Rachunek jego w roku 1923 przedstawiał się następująco w promilach ludności:

urodzenia	35,6
zgony	17,3
nadwyżka	18,3

Ten sam rachunek za rok 1937 wyglądał w taki sposób:

urodzenia	24,9
zgony	14,0
nadwyżka	10,9

Gdy więc w tym samym czasie ilość małżeństw spadła w tych samych promilach z dziesięciu na osiem, czyli o piątą część — przyrost naturalny spadł nie wiele mniej niż o połowę. Gdy się będziemy posługiwać przecięciami za dłuższe okresy czasu — okaże się, że w porównaniu z drugim dziesięcioleciem tego wieku przyrost naturalny polski spadł mniej więcej o trzecią część.

Cyfry stają się zapewne jeszcze wyrazistsze, jeżeli — na co mniej opinia zwraca uwagę — przyjrzymy się rozwojowi demograficznemu wielkich miast polskich. W r. 1923 ich przyrost naturalny wyniósł — 10,4, a w roku ubiegłym tylko 3 promille, czyli niespełna trzecia część (ale będąca na dorobku Gdynia ma swoich rekordowych 20 promille!)

Można dyskutować o trafności „praw” wyprowadzonych przed niemal półwieczem przez uczonego angielskiego. Długotrwałość tej dyskusji i przeróżność wykładni, jaka nadaje się jego poglądom same przez się świadczą zarówno o wielkości jego myśli, jak i o ich elastyczności. Mało wszakże usprawiedliwione wydaje się przypisywanie naukom Malthusa wpływu na rozwój rzeczywistości demograficznej.

Na tę rzeczywistość wpływał natomiast niewątpliwie cały układ warunków naszego życia: nie wyłącznie, ale zapewne w sposób przeważający — warunków gospodarczych. Z pełnią siły narzuca się każdemu obserwatorowi wniosek, że odmiana wskaźników demograficznych wyraża przede wszystkim samoczynną obronę naszego przeciętnego standardu of life. Charakterystyczna jest zwłaszcza wyrazistość cyfry dla większych skupień miejskich, których ludność jest notorycznie przepełniona w obronę poziomu swej stopy życiowej (ma zresztą więcej do stracenia z tej stopy). Można by przyjąć także i te interpretacje, że spadek przyrostu ludności — właśnie pod kątem widzenia obrony stopy życiowej — stał się u nas w pewnym sensie swoistym sirogatem emigracji: jej spadek wyrównuje się zmniejszeniem przyrostu naturalnego.

Jak mówimy, stan rzeczy, który odzwierciedlają cyfry, nie jest wynikiem „agitacji” doktryny. Mało prawdopodobne, by go odmieniła jakaś propaganda (nb. przyrost niemiecki, powróciwszy z lekkiem nadmiarem do stopy r. 1930, zatrzymał się na niej; Włochy zaś wykazują już trzeci rok łagodny spadek przyrostu — są to kraje demograficznie najbardziej „agitacyjne”).

Kto zresztą uważa, że jeżeli procent przyrostu naturalnego rocznie jest zbyt mały — ten obserwując zmiany jakim uległa kwota wynikowa ruchu naturalnego, niech przyjrzy się także zmianom jakim uległy poszczególne składniki tej kwoty. Porównując liczby obecne i liczyby sprzed lat piętnastu, będzie niewątpliwie uderzony faktem nieznanego spadku ilości zgonów (3,3 promille) przy tak znacznym spadku urodzeń (10,7 pro-

Wielka fabryka kotoniny w Łodzi

zostanie wybudowana przez właścicieli przedsiębiorstw. —
Do nowej spółki przystąpiło 16 firm

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym zawiązana została w Łodzi spółka z ograniczoną odpowiedzialnością o kapitale 500 tysięcy złotych, która przystąpi do budowy fabryki kotoniny.

Nowa fabryka produkować będzie kotoninę z krajowych surowców roślinnych metodą opartą na licencji zagranicznej, należycie wypróbowanej w praktyce.

Bezpośrednią przyczyną powstania tej spółki i przystąpienia do budowy fabryki kotoniny jest wprowadzenie przemysłu przerobu kotoniny w domieszce do bawełny, jako też fakt, że kotonina, znajdująca się na rynku, okazała się nieodpowiednią do przerobu i przy tym zbyt drogą.

Przedłużenie bawełny znalazły się w obliczu konieczności przystąpienia do

produkcji kotoniny we własnym zakresie, gdyż przerabianie bawełny z domieszka produktu niestandardyzowanego, jakim jest kotonina, oferowana obecnie przedsiębiorstwom bawełny, połączone jest z dużym ryzykiem zepsucia surowca z tego przede wszystkim powodu, że przydatność kotoniny może być stwierdzona dopiero w samym trakcie przetworzenia.

Udziałowcami nowej spółki są najważniejsze przedsiębiorstwa przemysłu bawełnianego w liczbie szesnastu. Między nimi znajdują się również takie przedsiębiorstwa, które dotychczas produkowały kotoninę we własnym zakresie, doszły jednak do wniosku, że akcja zbiorowa w tej dziedzinie przyniesie lepsze rezultaty. Nowa fabryka będzie miała w pierwszym rzędzie zadanie do-

starzenia swoim udziałowcom jednolitego produktu jaknajstarej przygotowanego po cenach odpowiadających istotnym kosztom produkcji.

Powstanie nowej wielkiej fabryki kotoniny stanowi duży krok naprzód w akcji, zmierzającej do rozwiązania zagadnienia stosowania krajowych włókien zastępczych w przemyśle włókienniczym i wywoła niewątpliwie duże zainteresowanie w kołach rolniczych, gdyż fabryka przystąpi do planowej organizacji dostaw surowców roślinnych na swoje potrzeby.

Do zarządu spółki weszli następujący panowie: gen. dr Feliks Maciszewski, Gustaw Geyer, Jan Landau, A. Horak, Dr. Helmut Blederman, N. Ejtingon oraz Otto Eisenbraun.

Ożywienie na rynku towarów półwełnianych

Białystok nie może już konkutować z Łodzią

W ciągu ostatnich kilku dni, na łódzkim rynku towarów półwełnianych zanotowano również silne ożywienie obrotów.

Ożywienie to nie jest bynajmniej przypadkowe. Tydzień ubiegły był przełomowy na tym rynku, oznaczał on bowiem zakończenie targu na tak zwane artykuły „jesionkowe” (flausze) i rozpoczęcie sprzedaży artykułów zimowych, jak np. ciężkie artykuły paltowa damskie itp.

Również konfeksjonerzy łódzcy, którzy dotychczas bardzo mało nabywali towarów w tygodniu ostatnim rozpoczęli zakupy na większą skalę.

Ostatnio deszczowe i zimne pogody wpłynęły na zwiększenie się obrotów i ogólnie przypuszczają, że pogody te spowodują zwiększone zakupy towarów zim-

owych już w najbliższym czasie ze strony detalistów omawianej branży.

Zdaniem producentów łódzkich, w bieżącym sezonie spodziewać się należy daleko idących zmian zarówno jeżeli chodzi o modę, jak i w samym charakterze produkcji. W sezonie bieżącym największym przypuszczalnie zapotrzebowaniem cieszyć się będą tak zwane „strikerbery”, to jest towary zimowe farbowane jako gotowe w apreturach. Świadczą o tym zresztą liczne zapytania ze strony kupiectwa, dotyczące tych właśnie artykułów.

W związku z tym należy spodziewać się większego wskaźnika produkcji w apreturach, natomiast spadku produkcji w farbiarniach zarobkowych przędzy.

Jeżeli chodzi o przewidywane zmiany mody, to fabrykanci w chwili obec-

nej produkują towary w kolorach bordo, granatowym, zielonym i czarnym, a więc w kolorach, które w ciągu sezonu ubiegłego nie były w produkcji stosowane w większym stopniu.

Pomimo dużego ożywienia na rynku, obroty w dziale towarów półwełnianych w porównaniu z obrotami z roku ubiegłego o tej porze, są mniejsze o blisko 25 procent. Zjawisko to daje się wytłumaczyć jedynie tylko brakiem zafawiania pod względem kredytowym dostawców wobec swoich odbiorców. Kredyty zostały uszczuplone do minimalnych granic, co musiało deprymująco wpłynąć na rozwój stosunków handlowych w omawianej branży i spowodowało skoki zmniejszenie obrotów.

Rzeczywista i definitywna poprawa sytuacji w branży gotowych tkanin półwełnianych uzależniona jest od targów w handlu detalicznym i od wpływów gotówkowych od kupców prowincjonalnych.

Do najbardziej ciekawych i znamiennych objawów na rynku zaliczyć należy dalsze załamywanie się konkurencji produkcji białostockiej na rynku towarów półwełnianych w Łodzi.

Dalszy spadek walorów niemieckich przewidują londyńskie sfery finansowe

Londyn, 26 sierpnia.

Komentując ostatni spadek kursów na giełdzie berlińskiej, londyńskie koła finansowe widzą jego przyczynę w zwiększeniu podatków w Niemczech, stale wzrastających kosztach produkcji oraz w wadliwym kierownictwie gospodarki i finansów Rzeszy po ustąpieniu dra Schachta.

Według opinii londyńskich rzeczoznawców, należy się liczyć z dalszym spadkiem walorów niemieckich. W ciągu ostatnich czterech tygodni wartość banknotów niemieckich na giełdzie londyńskiej spadła o 33 proc. Za 1 funt szterling płaci się obecnie 36 marek papierowych. Ostatnio na rynku londyńskim pojawiła się większa ilość dewiz

(mille). Zmianą pożądaną przede wszystkim jest dlatego zmiana obrazu, jaki daje nasza „tablica wymieralności” — czyli racjonalizacja ruchu ludności przez spadek śmiertelności. Ta pozycja, pozostająca właśnie w bezpośrednim stosunku do poziomu stopy życiowej, stanowi główną „rezerwę” demograficzną, która powinniśmy mieć inne społeczeństwa. Przy wielkiej śmiertelności noworodków i dzieci (niemal czwarta część ludzi, urodzonych u nas nie dożywa wieku lat 15!) — długo powinniśmy z tej rezerwy korzystać bez obawy stania się „społeczeństwem dziadków”.

Dr A. Z.

niemieckich, które robią wrażenie światła wydrukowanych. Zważywszy zaś zakaz wywozu marek niemieckich i surową kontrolę graniczną, londyńskie koła finansowe zastanawiają się, w jaki sposób tak znaczne ilości marek niemieckich znalazły się na rynku londyńskim.

Światowy kartel ołowiu i cynku

Londyn, 26 sierpnia.

Według informacji z tutejszych kół przemysłowych, w Londynie odbywa się międzynarodowa konferencja właścicieli kopalń ołowiu i cynku, na którą zaproszeni zostali również przedstawiciele amerykańscy i kanadyjscy.

Celem tej konferencji będzie powołanie do życia światowego kartelu ołowiu i cynku. Jeden z przemysłowców podkreślił, że cena światowa ołowiu powinna być utrzymana w wysokości 16 funtów szterlingów za tonę.

Rekordowy skup srebra przez U.S.A.

W ciągu pierwszego półrocza br. Stany Zjednoczone A. R. dokonały zakupów srebra w ilości 201 milionów uncji fin. W całym roku ubiegłym skup srebra przez USA wyniósł 313 milionów uncji, a w roku 1936 — 333 miliony. Na ultimo lipca br. rezerwa złota w USA wynosiła 12,96 miliardów dolarów, a srebra — 2,37 miliardów uncji.

Niezależna waluta w Irlandii

Rząd irlandzki wniósł do parlamentu projekt ustawy, na mocy której waluta irlandzka będzie ogłoszona jako niezależna od waluty angielskiej. Nowa waluta ma zastąpić zarówno funt sterling irlandzki jak funt angielski i ma być wyrazem zerwania Banku Irlandzkiego z uzależnieniem od polityki Banku Angielskiego. Projekt przewiduje, że prawo emisji nowej waluty przyznane zostanie jednemu z banków, współpracujących z państwem. Nowa waluta będzie miała tę samą wartość, co obecna waluta irlandzka. Natomiast odmiennie od funta angielskiego, który się dzieli na 20 szylingów i 240 pensów, nowa jednostka irlandzka dzielić się będzie na sto części.

Kontrola obrotu złotem w Szwajcarii

Genewa, 26 sierpnia

Postanowienia ustawy, w myśl której złota i jubilerzy zobowiązani są do prowadzenia ścisłych wykazów sprzedanego i przerobionego przez siebie złota, zostały rozciągnięte również na banki i kantory wymiany, które muszą prowadzić ścisłą ewidencję obrotów monetami złotymi i sztabami złota.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna przy obrotach normalnych. Notowano: Amsterdam 290.60, Bruksela — 89.75, Kopenhaga 115.70, Londyn 25.91, Mediolan — 27.96, Montreal 5.30, Nowy Jork 5.30/75, Nowy Jork - kabel 5.31, Oslo 130.15, Paryż 14.55, Praga 18.30, Sztokholm 133.60, Zurych 121.70. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.28, kanadyjskie 5.26,50, floreny holenderskie 289.60, franki francuskie 14.49, szwajcarskie 121.20, belgi 89.50, funty angielskie 25.82, palestyńskie — 24.50, guldeny „dańskie” 99.75, korony czeskie odcinki do 20 koron 15.10, korony duńskie — 115.15, korony norweskie 129.50, korony szwedzkie 132.95, liry włoskie odcinki do 50 lirów — 22.40, marki fińskie 11.25, marki niemieckie srebrne 91.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 124.50, Węgiel 34.75, Starachowice 43.75, Zyrardów 61, Ostrowiec 65, Lilpopy — 89.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była przeważnie mocniejsza, zwłaszcza dla inwestycyjnej, przy obrotach ograniczonych. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. — 85.75—86.25, seria 95.75, II em. — 85—85.75, seria 94.50, 4 proc. dolarowa 43.25, 4 i pół proc. wewnętrzna 67.38, 4 proc. konsolidacyjna 67.25—67, 5 proc. konwersyjna 70, drobne odcinki 69.50, 5 proc. kolejowa 68, drobne 67, 8 proc. oblig. budowlane B. G. K. I em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 65.50, 4 i pół proc. I. z. z. Lwowa 65, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 74—74.75, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 66.50.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemska odcinki po 5000 zł. — 52—51.50, po 1000 zł. — 55, po 500 zł. — 59.50—50, po 100 zł. — 89.25, za Rudzkiego żądano 11.75.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: 5 proc. Listy Zast. m. Łodzi za 33 r. — 67.00, poz. inwestycyjna I-sza em. 84.75, poz. inwestycyjna II-ga em. 84.00, dolarówka — 42.75, poz. konsolidacyjna 67.25—67.00, poz. wewnętrzna 67.50—67.25, Bank Polski 126.00—125.00. Tendencja cokolwiek mocniejsza.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Mąka żytnia 65 proc. 26.00—27.00, rzepak ozimy 44.50—45.50, siemie lniane 45.50—47.50, makuch lniany 19.00—20.00. Uspokojenie ogólne, spokojne. Ogólny obrót: 15.86.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 26 sierpnia.

Nazwa papieru	Dzisiaj	Wczoraj	Przed mies.	Przed roktem.
30/0 Inw. I. em.	85.75	84.88	83.38	68.75
4 1/2 0/0 Wewa.	67.38	67.38	67—	56.75
50/0 Konwers.	70—	70—	70—	62—
Dolarówka	43.25	42.70	42—	39.40
4 1/2 L. Ziem.	65.50	65.63	65—	66.50
50/0 L. Warsz. 1933	74.75	73.38	74—	63—
50/0 L. Łódz. 1933	66.50	—	66.75	55.88
Bank Polski	124.50	125—	125—	104.25
Lilpop	89—	89.25	92—	50.75
Zyrardów	61—	61—	56—	64—

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 25-go sierpnia 1938 roku.
NOWY JORK: Loco 8.36, wrzesień 8.19, październik 8.24, listopad 8.27, grudzień 8.30, styczeń 8.29, luty 8.28, marzec 8.27, kwiecień 8.27, maj 8.25, czerwiec 8.24, lipiec 8.23.
NOWY ORLEAN: Loco 8.29, październik 8.34, grudzień 8.39, styczeń 8.38, marzec 8.38, maj 8.35, lipiec 8.34.
LIVERPOOL: Loco 4.71, sierpień 4.51, wrzesień 4.52, październik 4.54, listopad 4.57, grudzień 4.59, styczeń 4.62, luty 4.64, marzec 4.66, kwiecień 4.67, maj 4.69, czerwiec 4.70, lipiec 4.71, sierpień 4.70, wrzesień 4.68, październik 4.69.
Giza: Loco 7.35, wrzesień 6.57, październik 6.57, listopad 6.57, styczeń 6.80, marzec 6.88, maj 6.89.
Egiptka: Loco 7.70.
Upper: Loco 5.98, wrzesień 5.83, październik 5.78, listopad 5.78, styczeń 5.78, marzec 5.81, maj 5.83, lipiec 5.85.
BREMA: Loco 10.00, październik 9.39, grudzień 9.59, styczeń 9.70, marzec 9.84, maj 9.93, lipiec 9.97.
ALEKSANDRIA Sekell: Listopad 13.41, styczeń 13.56, marzec 13.65.
Giza: Listopad 12.79, styczeń 12.74, marzec 12.82.

Ojciec „eksploatował” swą córkę

Zwabiał dla niej gości, których następnie okradał

Przed sądem grodzkim odpowiadał wczoraj 41-letni Stanisław Machuła — za całkiem specyficzny proceder. Oto Machuła eksploatował swą 18-letnią córkę w ten sposób, że przede wszystkim dobierał jej przyjaciela, który sprowadzał do domu szanownego rodzica, do jego przystojnej córki, romantycznych ludzi z ulicy, a potem cała trójka spijała „gości” i okradała ich.

5 czerwca br. zwabili urzędnika Czesława Czekalskiego oraz trzech innych. Po upiciu zwabionych gości zabrali Cze-

kalskiemu 40 zł., drugim 16 zł. i rewolwer.

Poszkodowany zwrócił się do policji. W toku dochodzenia ustalono, że Machuła ze swoją córeczką okradł w podobny sposób szereg innych gości, lecz większość poszkodowanych w obawie przed skandalem, jako ludzie żonaci, nie meldowała o kradzieży.

Wczoraj sąd grodzki skazał Machułę na 2 lata więzienia ze względu na poprzednią karalność. Marię Machułę na 6 mies. więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Dyrekcje niżej wymienionych prywatnych szkół podają do wiadomości, że zapisy nowowstępujących przyjmują kancelarie codziennie w godzinach przedpołudniowych:

Liceum Żeńskie Humanistyczne Gimnazjum Żeńskie Szkoła Powszechna Żeńska	im. Józefa ABA Legionów 10
Liceum Żeńskie Humanistyczne i Przyrodnicze Gimnazjum Żeńskie Szkoła Powszechna Żeńska	Marii HOCHSTEINOWEJ Wólczańska 23
Liceum Żeńskie Humanistyczne Gimnazjum Żeńskie Szkoła Powszechna Żeńska	E. Jaszunskiej Zeligmanowej Południowa 18.
Liceum Żeńskie Humanistyczne Gimnazjum Żeńskie Szkoła Powszechna Żeńska	„WIEDZA” L. Magalifowej Narutowicza 17

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE (obie szkoły posiadają pełne prawa) i LICEUM HUMANISTYCZNE

im. Cecylii Waszczyńskiej

w Łodzi, ul. Legionów 15, tel. 219-00

Początek roku szkolnego i egzaminów powakacyjnych 3 września o godzinie 9-ej

Kancelaria przyjmuje zapisy codziennie w godz. 9—14

Najmilej i najweselej spędzisz czas tylko w OGRÓDKU „KOMETA” Łódź, Kopernika 46
 RESTAURACJI „KOMETA” Tel. 162-60.
 PIERWSZORZĘDNA KUCHNIA. — ORKIESTRA. —

III OGŁOSZENIE.

Spółka Akcyjna Wyrobów Bawelnianych I. K. POZNAŃSKIEGO w Łodzi podaje do wiadomości, że następujące świadectwa tymczasowe, wydane w dniu 20 maja 1931 r. na akcje imienne uprzywilejowane tejże Spółki, zostały zagubione:

Nr. 4 na 27 sztuk
 Nr. 10 na 6 sztuk,

opiewające na imię p. Zofji Loewensteinowej.

W związku z powyższym Spółka Akcyjna Wyrobów Bawelnianych I. K. Poznańskiego w Łodzi wzywa w myśl art. LXV przepisów wprowadzających Kodeks Handlowy, aby posiadacz lub inne osoby, roszczone sobie prawem do utraconych świadectw, okazały je Spółce przed upływem sześciu miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia lub też przeciwko ich unieważnieniu zgłosiły umotywowany sprzeciw.

LEK. DENT.

M. Perelmutterowa
 Śródmiejska 20
 Powróciła

LEKARZ - DENTYSTA

S. FISZMANOWA
 powróciła
 Zawadzka 26, telef. 262-86.
 godz. przyj. 3—7.

SANATORJUM
 (w sosnowym lesie)
 w CHEŁMACH pod Zgierzem

dla cierpiących na:
 ASTME, CHOROBY SERCA I NACZYŃ
 stany wyczerpania i rekonwalescentów.
 Stała opieka lekarska. Wszelkie zabiegi. Fizykalno-elektro-terapia. Gimnastyka oddechowa. INHALATORIUM i KAMERA PRZECIWAŚMIAWA.
 Informacje: tel. 127-81 i 122-60.

Wzrost protestów wekslowych

W lipcu r. b. protesty wekslowe w Polsce wzrosły zarówno co do ilości, jak i pod względem sumy. Według danych Główn. Urzędu Statystycznego zaprotestowano na terenie całego kraju 192.516 weksli na ogólną sumę 21.995 zł., wobec 183.353 sztuk, wartości 20.994 tys. zł. w czerwcu r. b. i 153.590 weksli na sumę 18.496 tys. zł. w lipcu 1937 r.

Protesty wekslowe w poszczególnych województwach w lipcu r. b. przedstawiały się w tysiącach złotych następująco: Warszawa 5.032, woj. warszawskie 749, woj. łódzkie 3.318, w tym Łódź 2.649, woj. kieleckie 1.631, lubelskie 1.113, białostockie 630, wileńskie 540, w tym Wilno 330, woj. nowogródzkie 299, polskie 343, wołyńskie 824, poznańskie 1.069, w tym Poznań 461, woj. pomorskie 1.317, w tym Bydgoszcz 185, a Gdynia 308, woj. śląskie 1.350, w tym Katowice 536, woj. krakowskie 1.384, w tym Kraków 608, woj. lwowski 1.499, w tym Lwów 770, woj. stanisławowski 490, tarnopolskie 407.

W pierwszych 7-miu miesiącach r. b. zaprotestowano w Polsce ogółem 1.202.531 weksli na sumę 141.583 tys. zł., gdy w analogicznym okresie 1937 roku tylko 980.876 weksli na sumę 120.091 tys. zł.

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu rodziców przy ulicy Zarzawskiej Nr. 4 usiłowała pozbawić się życia i zażyła nieznanej trucizny 19-letnia Sabina Wieczorek.

Młodościanej desperatce udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala.

Powodem rozpaczliwego kroku był żądanie miłosny.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Goplańskiej w zamiarze samobójczym zażył większej dozy luminalu 40-letni Michał Cymer. Lekarz pogotowia umieścił desperata w szpitalu w Radogoszcu.

Podczas mycia okien wypadła z wysokości pierwszego piętra Ewa Dominiak, zamieszkała i zatrudniona przy przy ul. Piłsudskiego Nr. 32. Lekarz pogotowia orzekł stan ciężki i umieścił poszkodowaną w szpitalu przy ul. Drewnoskiej. Pracodawcy poszkodowanej odpowiadać będą za brak pasów ochronnych.

Na posępi przy ulicy Srebrzyńskiej Nr. 22 podczas wyładowywania wozu z belkami drzewnymi, uderzony w głowę, odniósł ciężkie obrażenia i złamanie prawego przedramienia 31-letni Stanisław Dereszczak, zamieszkały przy ulicy Starobruskiej Nr. 1.

Poszkodowany przewieziony został w karetce pogotowia do szpitala.

W mieszkaniu pracodawców przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64, wskutek własnej nieostrożności uległa zatruciu gazem świetlnym służąca 35-letnia Balbina Kostuch.

Zatrutej udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł w stanie osłabionym do szpitala.

W mieszkaniu własnym przy ul. Antoniego Nr. 24 uległa zatruciu 35-letnia Stanisława Kostrzewska oraz jej córka 11-letnia Franciszka i syn 9-letni Feliks, wskutek spożycia nieodpowiednich grzybków, nabytych przygodnie od jakiegoś sprzedawcy.

Zatrutym udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł Feliksa Kostrzewskiego do szpitala.

W mieszkaniu własnym przy ul. Ludwiki 15 w czasie zapalania maszyny do gotowania spowodował wybuch 25-letni Teofil Dryst i odniósł poparzenie obu rąk i twarzy.

Poszkodowanego opatrzył lekarz pogotowia. Ogień, jaki powstał wskutek wybuchu ugasił w zarodku domownicy.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Zagłoby Nr. 11 pobita została 59-letnia Zofia Stach.

Sprewca pobicia okazał się syn 27-letni Józef Stach, który zamieszkuje razem z matką i już niejednokrotnie wszczywał awantury i bójki z matką i z sąsiadami.

Na skutek alarmu sąsiadów przybyło pogotowie ratunkowe, które opatrzyło poranioną przez syna Stachową.

Policja zarządziła dochodzenie przeciw wyrodnemu synowi.

Na ulicy Białej upadł z wozu rolnik 53-letni Andrzej Katarzyniak, przybyły ze wsi Smolice, pow. radomszczańskiego na targ do Łodzi.

Katarzyniak wskutek upadku odniósł rany głowy oraz złamanie prawej nogi. Rannego opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł do szpitala.

Na ulicy Rokicińskiej policja sporządziła protokół furmanowi Joskowi Bielitziowi, przybyłemu z Wiśniowej Góry, za używanie do pracy w zaprzęgu konia z ranami na karku Bielitza odpowiadać będzie w drodze karno-administracyjnej.

W wydziale opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej nieznaną kobietą pozostawiła dziecko płci męskiej w wieku 1 roku. Dziecko przesłano do przytulku.

Wydawnictwo „REPUBLIKA”

Adm. niestr. a w Warszawie ul. Wierzbowa 11, tel. 310-10

ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSK I KŁOPOTÓW,
 ŻĄDAJĄC WYRAŹNIE I PRZYJMĄC JEDYŃIE ORYGINALNE „OLLA”
 PATENT FRANC. NR. 790.304
 PATENT AMER. NR 4039.701

Nie pijcie surowej wody

Liceum, Gimnazjum, Szkoła Powszechna i Przedszkole

J. KACENELSONA

ul. ZAWADZKA 43, tel. 151-79

Sekretariat szkół przyjmuje zapisy nowowstępujących i udziela informacji codziennie w godz. 10-13.

Prywatne Żeńskie Kursy Gospodarstwa Domowego

L. Ż. T. Ochrony Kobiet, CEGIELNIANA 21

przyjmują zapisy na:
ROCZNY KURS GOSPODARSTWA DOMOWEGO
3 MIES. KURS WIECZ. DLA OSÓB PRACUJĄCYCH ZAWODOWO
3 MIES. KURS DLA PAŃ DOMU.

Kursy obejmują naukę gotowania, wypieku ciast, przyrządzania konserw i potraw jarskich. Ceny przystępne.
 Zgłoszenia kandydatek w kancelarii Kursów przy ul. Cegielnianej 21, w godz. od 8-13, tel. 143-74.

Prywatne Męskie Szkoły Przemysłowe

Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów
 w Łodzi, Pomorska 46 | 48

GIMNAZJUM MECHANICZNE

Egzaminy wstępne do klas pierwszych rozpoczną się w poniedziałek, dnia 5 września b. r. o godz. 12-ej.
 Zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekretariat szkół codziennie do dnia 1 września b. r. od godz. 10-ej do 14-ej.

GIMNAZJUM TKACTWA MECHANICZNEGO

CENY ZNACZNIE ZNIZONE.
Centralna lecznica zębów
 I CHIRURGII JAMY USTNEJ w ŁODZI.
 PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
 ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
 Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10-1. RENTGEN.
 Stomatolog przyjmuje od 9-11. LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

DR. **JÓZEF WAJNSZTOR**
 powrócił
 Cegielniana 30
 tel. 102-02

LEKARZ-DENTYSTA
D. Sperling
 Piotrkowska 87, tel. 143-06
 powrócił

Sprzedawca obrazów,
 któremu omyłkowo wydano w środę cudze pałto, zawierające klucze, proszony jest o zwrot pałta i odebranie swego u portiera firmy „Widzowska Manufaktura”, Śródmiejska 13.

PRZETRZG.
 Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłosiła w Monitorze Polskim z dnia 26/8. r. b. Nr. 194 przetarg nieograniczony na budowę w stanie surowym kuchni, magazynów, kotłowni i kostnicy, ogólnej kubatury c-a 10600 mtr. na terenie Sanatorium w Tuszyńku pod Tuszyńnem.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Administracyjno-Gospodarczy Ubezpieczalni, ul. Wólczańska Nr. 225 w Łodzi.

Termin składania ofert wyznacza się do dnia 8 września r. b. godz. 14-ej.

DR. **Stanisław JUSTMAN**
 NEUROLOG
 przyjmuje czasowo od 4-6 w.
 PIAMOWICZA 15 front II piętro mieszk. 23
 telef. 138-99, 138-35.

NOWE OPONY I KOŁA
 KUTE PIASTY Z ŁOŻYSKAMI do wozów konnych
TRWAŁE — NIEDROGIE
 ODRZUCAJĄCE WATPLIWE OKAZJE!
 PROSIMY NAS ODWIEDZIĆ
 Hurtownia
 opon i części samochodowych
 J. GERSON I S-ka,
 NARUTOWICZA 16, tel. 128*30
 Wejście z ul. PIŁSUDSKIEGO.

Poszukiwany wprost od gospodarza POKÓJ, LUB POKÓJ Z KUCHNIA
 Dzielnicą obojętną. Zaplace komorne za pół roku z góry. Pośrednicy wyłączeni. Oferty do Adm. Republiki sub: „N. N.” 20-2

LOKAL FABRYCZNY

w którym dotychczas mieścił się FARBARNIA z doskonałą wodą, DO WYNAJĘCIA od 1 października. Wiadomość: ul. Żeligowskiego 34 u właściciela posesji, codziennie od 15-18-ej.

DO WYNAJĘCIA

umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, telefon w luksusowym domu dla solidnego pana. Oglądać od 3-5. Gdańska 43, m. 2. 20-2

Doktor W. ŁAGUNOWSKI

POWRÓCIŁ.
 Specjalista CHOROBY WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (Gabinet Roentgeno- i światłolecznicy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
 Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz. W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.

DR. MED. JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
 ul. Nawrot 7
 TEL. 164 21
 godz. przyjęć 5-7.

D. Reicher

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
 Leczenie promieniami Roentgena
 Południowa 28. Tel. 201-93
 przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedziele i święta od 9 - 11

DOKTOR S. Sztyleyman

CHOR. KOBIECE I AKUSZERIA
 POWRÓCIŁ
6 Sierpnia 37, TEL. 206-62
 przyjm. od 3-7 w.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
 Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
 TELEF. 121-23.

Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE kupię samochód pierwszorzędnej marki, używany. Dzwonić 174-45 do godz. 2-ej po poł.
 2 NOWE biurka, lampy wiszące i stojące do sprzedania. Oglądać można: Piotrkowska 121, m. 2 w godz. od 4 do 6 pp.

RESZTKI na mundurki i fartuchy szkolne w gatunkach wyborowych po cenach bardzo przystępnych. Wólczańska 7 m. 23.

Lokale

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój frontowy, słoneczny, umeblowany, II piętro POW. 20, m. 8.

DWA pierwszorzędne, frontowe mieszkania 5 i 4-pokojowe od zaraz do wynajęcia Narutowicza 47, dozorca wskaże lub 129-80 godz. 6-8.

POSZUKUJE sali fabrycznej o powierzchni 120-150 m² z wodą i parą
 Wiadomość: Przejazd 8, m. 4, telef. 123-46 30

MŁODE bezdzietne, pracujące małżeństwo poszukuje pokoju z wszelkimi wygodami. Oferty sub: „Natychniast”

Szkoły

Towarzystwa Szkół Żydowskich w Łodzi

I MĘSKA SZKOŁA POWSZECHNA
 I GIMNAZJUM MĘSKIE
 LICEUM MATEMATYCZNO - FIZYCZNE
Magistracka 21,
 tel. 134-11

II MĘSKA SZKOŁA POWSZECHNA
 II GIMNAZJUM MĘSKIE
 LICEUM HUMANISTYCZNE
Magistracka 22,
 tel. 134-12

ŻEŃSKA SZKOŁA POWSZECHNA
 GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
 LICEUM HUMANISTYCZNE I PRZYRODNICZE
Piramowicza 6,
 tel. 127-95

PRZEDSZKOLE DLA DZIECI w wieku od lat 4-6
Wólczańska 35,
 tel. 245-36

Podania kandydatów i kandydatek przyjmują i informacji udzielają kancelarie powyższych szkół w godzinach urzędowych przed południem.

Liceum Gospodarcze i 2-letnia niższa Szkoła Gospodarcza

Stow. Służba Obywatelska w Łodzi
Wodna 40, tel. 177-73

przyjmuje zapisy.
 Egzaminy wstępne 1 września b. r.
 Szkoły posiadają pełne prawa szkół państwowych.

ORGANIZACJA kulturalno - społeczna p. n. Klub Inteligencji Żydowskiej poszukuje sali odczytowej i 3-4 pokoi. Zgłoszenia pod „K. I. Z.” do Republiki. 28

DO WYNAJĘCIA pokój przy rodzinie z używalnością kuchni lub bez Legionów 47, m. 10. 28

SŁONECZNY pokój umeblowany z wszelkimi wygodami, niekrepujące wejście. Żeromskiego 27, m. 23.

LADNY, duży, niekrepujący pokój do wynajęcia z telefonem. Traugutta 10, m. 10, tel. 215-16.

POKÓJ dla jednego lub 2-ch panów. Zachodnia 57, róg Śródmiejskiej, front II piętro m. 10.

Posady

FREBLANKA - wychowawczyni z pierwszorzędnymi referencjami potrzebuje na stałe od zaraz do 5-letniej dziewczynki. Zgłaszać się telef. 240-06 od godz. 9-11 i od 14-17 p. p.

POTRZEBNE panienki do robienia pul lowerów na drutach i szydełkiem. — Zgłaszać się: Piramowicza 7, m. 7 do g. 11 r. i od 3-5 p. p. 28

WYKWALIFIKOWANY biuralista buchalter przyjmie zastępstwo na wrzesień, ewentualnie zmienić posadę. Sub „Wykwalfikowany” 28

NAUCZYCIEL przyjmie lekcje polskiego i przedmiotów polonistycznych w miejskich szkołach powszechnych lub prywatnych szkołach żydowskich. Dodatkowo śpiew, muzyka (skrzypce) gimnastyka. W miejscu lub na prowincji. Łaskawe oferty dla „M. Fr.” w księgarni W. P. Seipelta, ul. Piotrkowska 49. 28

UCZCIWY, lat 24 kawaler po odbyciu służby wojskowej poszukuje jakiegokolwiek pracy. Referencje jaknajlepsze. Łaskawe zgłoszenia: Killińskiego 142, m. 7. Wodecki Wacław.

Nauka i wychowanie

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam, Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2-3.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura, Konwersacja, Gramatyka, Tłumaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20, m. 20. I-sza lewa of. parter.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4-8 po poł.

Rozmaite

LIKWIDATOR firmy „Wólczańska Przędzalnia i Fabryka Wyrobów Działnych, Sp. z ogr. odp.” w Łodzi, wyzwa w myśl art. 268 K. H. wierzycieli powyższej firmy, by w terminie do dnia 15 października 1938 roku zgłosili swe wierzytelności. Zgłoszenia przyjmuje likwidator w dni powszednie w godz. 5-7 po południu w siedzibie swej w Łodzi przy ulicy Nawrot Nr. 8, m. 5. (—) J. Omakowski, likwidator firmy: „Wólczańska Przędzalnia i Fabryka Wyrobów Działnych”, Sp. z ogr. odp.

ZAGINAŁ weksel zł. 50, wystawca Ida Klinburg, Łuck, 3-go Maja 33, zlec. A. Rapaport i Synowie, Sp. Akc. Bielsko, oddz. w Łodzi, który unieważniał N. Szenfeld, Al. I. Maja 21.

ZGUBIONO kwit upoważniający do odebrania 2 koszy H 1 i H 2, złożonych w firmie Jelin i Rudom. Kwit takowy unieważnia się.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miński: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“

w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika”; „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
 Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyčajne 12 gr. za wiersz mni. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.